

I.

Sygn. akt I ACa 28/22

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2022 r.

4. Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

5. w składzie następującym:

1. Przewodniczący:	1. SSA Dorota Gamrat-Kubeczak
1. Protokolant:	1. St. sekr. sąd. Magdalena Goltsche

7. po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

8. sprawy z powództwa K. B. i E. B.

9. przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w G.

10. o ustalenie i zapłatę

11. na skutek apelacji pozwanego

12. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

13. z dnia 4 listopada 2021 r. sygn. akt I C 659/20

oddala apelację;

zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

16. Dorota Gamrat-Kubeczak

I ACa 28/22

UZASADNIENIE

19.1. Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 4 listopada 2021 roku w sprawie sygn. akt I C 659/20 z powództwa E. B. i K. B. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę ogłosił wyrok o następującej treści:

I.

ustala nieważność całej umowy o kredyt budowlano – hipoteczny numer (...) denominowanego do CHF, zawartej w dniu 18 grudnia 2003 r.;

II.

zasądza od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz każdego z powodów z osobna E. B. i K. B. kwoty po 114.990 (sto czternaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt) złotych 13 (trzynaście) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

III.

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV.

zasądza od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz każdego z powodów z osobna E. B. i K. B. kwoty po 5.908 (pięć tysięcy dziewięćset osiem) złotych 50 (pięćdziesiąt) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

V.

nakazuje pobrać od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 288 (dwieście osiemdziesiąt osiem) złotych 80 (osiemdziesiąt) groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powodowie K. B. i E. B. wniosli o:

1)

ustalenie nieważności całej umowy o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) denominowanego w CHF, zawartej w dniu 18 grudnia 2003 r.,

1a) zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów solidarnie kwoty 229.980 zł 37 gr oraz 6,22 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po otrzymaniu przez pozwanego pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wszystkich nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych,

w przypadku nie uznania powyższych żądań zawartych w punkcie 1) i 1a) i nie uwzględniania rozliczenia umowy stron w oparciu o zasadę dwóch kondycji wniosli ewentualnie o:

2)

ustalenie nieważności całej umowy o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) denominowanego w CHF, zawartej w dniu 18 grudnia 2003 r.,

2a) zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów solidarnie kwoty 49.658 zł 85 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po otrzymaniu przez pozwanego pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nadpłaty powstałej nad udostępnionym przez pozwanego kapitałem wynikającym z przedmiotowej umowy,

w przypadku zaś nie uznania żądań z punktu 2) i 2a) i stwierdzenia przez Sąd braku podstaw do uznania nieważności zwartej przez strony umowy powodowie wniosli o:

3)

zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów solidarnie kwoty 45.795 zł 52 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień umowy o kredyt budowlano – hipoteczny Nr (...), zawartej w dniu 18 grudnia 2003 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów.

W każdym wypadku powodowie wniosli o:

- zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że wnoszą w pierwszej kolejności o rozpoznanie roszczenia dotyczącego ustalenia nieważności całej umowy kredytu na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. albo unieważnienia w całości umowy kredytu na podstawie art. 12 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 23.08.2007r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Powodowie podali, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu denominowanego nie spełnia warunków do uznania jej za kredyt bankowy, a tym bardziej za kredyt walutowy i jest sprzeczna z art. 68 ust 1 pr. bankowego. Ponadto zdaniem powodów za abuzywne w świetle dyspozycji art. 385¹ §1 k.c. należy uznać postanowienia § 10 ust. 8, § 10 ust. 13, § 12 ust. 1, § 16 umowy. Postanowienia te dotyczą zasad ustalania kursów wymiany walut, dotycząc głównych świadczeń stron i są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów. W ocenie powodów formułując w treści umowy wskazane powyżej postanowienia bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat i odsetek kredytu, naruszają tym samym zasadę swobody kontraktowej, nie dopełnił ciężających na nim obowiązków informacyjnych. Powodowie stanęli na stanowisku, że wyeliminowanie w/w postanowień z umowy stron oznacza jej upadek, bowiem bez głównych postanowień umownych, umowa ta nie może dalej obowiązywać w obrocie gospodarczym.

Wskazali, że na dochodzoną pozwem kwotę 229.980 zł 37 gr oraz 6,22 CHF składają się wszystkie uiszczone przez nich na rzecz pozwanego wpłaty. Nadto, że dochodzona ewentualnie kwota 49.658,85 zł stanowi różnicę między sumą wszystkich wpłat poczynionych przez powodów na rzecz pozwanego, a kwotą uruchomionego kredytu. Kwota 45.795,52 zł stanowi natomiast nadpłatę poczynioną na ratach uiszczonych przez powodów na rzecz ozwanego przy uznaniu postanowień umownych za abuzywne. Powodowie podali, że sformułowanie powyższych żądań ewentualnych w zakresie zapłaty wynika z faktu, iż obecnie nie istnieje jednolity model wyrokowania w zakresie roszczeń stron w przypadku uznania umowy za nieważną i w tym zakresie istnieją dwie przeciwstawne teorie – salda i dwóch kondycji. W ocenie powodów zasadne jest w przypadku uznania umowy za nieważną zastosowanie teorii dwóch kondycji, bowiem świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy są nienależne na podstawie art. 410 §1 k.c.

Pismem procesowym z dnia 5 czerwca 2020 r. powodowie wskazali, że wnoszą o rozpoznanie w pierwszej kolejności roszczenia zawartego w punkcie 1) oraz 1a), następnie w razie nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia skonstruowanego w oparciu o teorię dwóch kondycji roszczenia określone w punkcie 2) i 2a) (obywa roszczenia, to jest zgłoszone w punkcie 1) i 1a) oraz 2) i 2a) odnoszą się bezpośrednio do nieważności umowy kredytu) z uwagi na dalej idące skutki prawne rozstrzygnięcia w tym zakresie, natomiast roszczenie o zapłatę (w punkcie 3 pozwu będące konsekwencją wyłączenia klauzuli abuzywnej z umowy) powinno być rozpoznane w przypadku ewentualnego stwierdzenia przez Sąd braku podstaw do ustalenia nieważności całej umowy kredytu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 grudnia 2020 r. pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z uwzględnieniem odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz z uwzględnieniem opłat skarbowych od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował dochodzone przez powodów roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany Bank podniósł, iż wszystkie postanowienia Umowy Kredytu są w pełni skuteczne. Niemniej, nawet po ewentualnym uznaniu jakichkolwiek zapisów Umowy Kredytu za bezskuteczne, ich miejsce bezsprzecznie powinny zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych zwyczajów. Istnieje także możliwość wyłączenia spod badania i pozostawienia w zapisach § 16 umowy kredytu tej części postanowień, które odnoszą się do zastosowania kursu średniego NBP. Strona pozwana zakwestionowała posiadanie przez stronę powodową interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, albowiem strona powodowa posiada dalej idące, to jest roszczenie o zapłatę – zwrot uiszczonych kwot na spłatę kredytu.

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych przez powodów roszczeń majątkowych wskazując, że 10 letni termin przedawnienia roszczeń powodów upłynął w dniu 18 grudnia 2013 r. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony po upływie 10-letniego terminu przedawnienia. W ocenie pozwanego nie wyznaczał on w swoich Tabelach kursów walut w sposób dowolny, o czym świadczy zapis § 16 umowy kredytu, gdzie wskazano podstawy ustalania kursów, w tym odwołanie do kursu średniego NBP korygowanego o marżę Banku, przy czym wskazano szczegółowo sposób ustalenia tej marży. Strona pozwana

podniosła również zarzuty wyłączające roszczenie o zapłatę kwoty nienależnego świadczenia, jak przypadki przewidziane w art. 411 k.c., brak wzbogacenia po stronie Banku.

Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił następujący stan faktyczny i poczynił rozważania prawne::

Na podstawie uchwały z dnia 26 marca 2003 r. zarządu poprzednika prawnego pozwanego banku – (...) Banku (...)S.A. z siedzibą w W. wprowadzono Regulamin ustalania kursów kupna i sprzedaży (...) Banku (...) S.A. zgodnie z którym:

1.

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów oraz pożyczek stosowane będą odpowiednio, kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie banku.

2.

Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.

3.

Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.

4.

Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. przez Bank.

5.

Marże kupna/sprzedaży ustalane są raz na miesiąc w oparciu o średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Ww. banki to: (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A. i (...) S.A. Kursy kupna/sprzedaży ww. banków są pobierane ze stron internetowych tych banków i dokonywane na nich obliczenia skutkujące wyznaczeniem kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. są liczone do czwartego miejsca po przecinku. W przypadku, gdyby którykolwiek z ww. banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, Zarząd (...) Banku (...)SA podejmie decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku. Zmiana w tym zakresie nie będzie wymagała pisemnego aneksu do Umowy.

6.

Kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. będą podawane codziennie poprzez wywieszenie ich w siedzibie Banku oraz publikację na stronie internetowej - (...) Banku (...)S.A. ((...)

Postanowienia w/w uchwały i Regulaminu ustalania kursu kupna/sprzedaży stanowiły przedmiot postanowień umowy kredytu zawartej pomiędzy powodami a (...) Bankiem (...) S.A. w W. = vide § 16 umowy kredytu.

W 2003 r. (...) Bank (...) S.A. w W. posiadał ofertę kredytów hipotecznych w złotówkach oraz powiązanych z walutami obcymi – CHF, EUR i USD.

Powodowie od 09 grudnia 2000 r. pozostają w związku małżeńskim, w którym od 18 lipca 2017 r., obowiązuje rozdzielność majątkowa. Powód z wykształcenia jest filologiem, powódka posiada wykształcenie średnie. W 2003 r. powodowie zamierzali poprawić swoje warunki mieszkaniowe i z tego tytułu planowali zaciągnąć kredyt hipoteczny w złotówkach w celu zakupu mieszkania. Powodowie udali się bezpośrednio do (...) Banku (...) S.A. w W. Oddziału w S.. W Banku ofertę kredytu przedstawiał powodom pracownik banku P. T., który był obecny również przy podpisaniu umowy kredytu.

Pracownik banku poinformował powodów, że nie posiadają zdolności, aby zaciągnąć kredyt złotówkowy i zaoferował powodom kredyt w walucie franka szwajcarskiego, przekonując, że jest to najkorzystniejsza oferta. Powodom nie zostały przekazane żadne informacje, że z oferowanym przez pracownika banku kredytem związane jest nieograniczone ryzyko kursowe. Powodom nie wyjaśniono na czym polega nieograniczone ryzyko kursowe związane z zawarciem umowy kredytu denominowanego do waluty CHF. Pracownik Banku poinformował, że waluta franka szwajcarskiego jest dobrą europejską walutą, najbardziej stałą walutą europejską

oraz, że wahania kursów CHF mogą być minimalne. Nie przedstawiono powodom analizy dotyczącej ryzyka kursowego, żadnych tabel, wykresów odnośnie kursu CHF na przestrzeni jakiegos okresu – na przestrzeni kilku lub kilkunastu miesięcy lub lat, ani porównania ewentualnych kredytów w złotychkach i we franku szwajcarskim. Nie przedstawiono powodom żadnych symulacji, z których wynikałoby jak rata kredytu i saldo kredytu mogą się zmienić co do wysokości w przypadku zmiany kursu CHF, w szczególności silnego spadku kursu PLN do CHF.

Powodowie nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności waluty CHF, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Nie przedstawiono żadnych symulacji lub opracowań, z których wynikałoby jak mogą wzrosnąć raty kredytu i kapitał do spłaty w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego do określonego poziomu. Klient otrzymywał odpowiedni harmonogram spłat dopiero ok. 2 tygodnie po podpisaniu umowy

W (...) Banku (...) S.A. funkcjonowało oprogramowanie komputerowe (...), jednakże nie ustalono kiedy takie oprogramowanie zaczęto używać w Banku i czy powodom przedstawiono jakiegokolwiek dane – ustnie czy w formie wydruków komputerowych odnośnie kursów walut, wykresów, symulacji rat, symulacji ceny kredytu. Z treści kalkulatora wynika, że symulacja cen kredytu dotyczyła jedynie oferty kredytu w walucie CHF.

Z uwagi na atrakcyjność zaoferowanego produktu opartego na denominacji do waluty franka szwajcarskiego oraz zaufanie do pracownika banku powodowie zdecydowali się na kredyt denominowany do waluty CHF. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia.

W dniu 4 listopada 2003 r. powodowie złożyli w (...) Banku (...) S.A. w W. w Oddziale w S. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 99.400 zł denominowanego kursem CHF.

W dniu 18 grudnia 2003 r. pomiędzy powodami K. B. oraz E. B. jako kredytobiorcami oraz poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. – (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) sporządzona w dniu 12 grudnia 2003 r., na mocy, której poprzednik prawny pozwanego udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego w kwocie 33.850 CHF. Stosownie do następujących postanowień umowy kredytu:

- § 1 ust. 2: „Kredyt przeznaczony jest na pokrycie części kosztów budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego (...), realizowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w S. (...),

- § 1 ust. 5: „Spłata kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 240 równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych na zasadach określonych w § 10.”,

- § 7 ust. 1 zdanie 1: „Z zastrzeżeniem § 17 ust. 2 wypłata każdej transzy kredytu nastąpi w złotych polskich (...)”,

- § 7 ust. 1 zdanie 4: „ Do wyliczenia wypłaconej kwoty stosowany będzie kurs kupna waluty kredytu podany w Tabeli kupna/sprzedaży (...) Banku (...), ogłoszony przez Bank w dniu dokonania wypłaty przez Bank.”

- § 10 ust. 6: „Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A., ogłoszonego przez Bank w dniu wpływu środków do Banku.”,

- § 10 ust 13: „ Na wniosek kredytobiorców bank może dokonać zmiany waluty kredytu w okresie kredytowania. Za powyższą zmianę kredytobiorca poniesie opłatę zgodnie z Tabelą opłat i prowizji. Wszelkie opłaty związane z przewalutowaniem, w szczególności opłaty sądowe ponosi kredytobiorca”,

- § 11 ust. 3: „Kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione.”

- § 12 ust. 1: „Kredytobiorca oświadcza, że ustanawia na rzecz banku w celu zabezpieczenia spłaty kredytu wraz z odsetkami hipotekę kaucyjną na nieruchomości do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu określonej w § 1, mającą najwyższe pierwszeństwo lub poprzedzoną jedynie hipoteką na rzecz (...) Banku (...) S.A i że w tym celu złoży odpowiednie oświadczenie o ustanowieniu takiej hipoteki, zwanej dalej hipoteką oraz wystąpi z wnioskiem o dokonanie jej wpisu do właściwej księgi wieczystej na warunkach określonych w części szczególnej.”

- § 16 ust. 1: „Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów oraz Pożyczek stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku.”,

- § 16 ust. 2: „Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.”,

- § 16 ust. 3: „Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.”,

- § 16 ust. 4: „Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. przez Bank oraz marże kupna/sprzedaży wyliczone na bazie danych z ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży przez (...) Bank (...)”,

- § 16 ust. 5: „Marże kupna/sprzedaży ustalane są raz na miesiąc. Wyliczenie ww. marż polega na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Ww. banki to: (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A. i (...) S.A.”,

- § 16 ust 6: „W przypadku, gdyby którykolwiek z ww. banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, (...) Banku (...) SA podejmie decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku. Zmiana w tym zakresie nie będzie wymagała pisemnego aneksu do umowy”.

- § 16 ust 7: „Marże kupna i sprzedaży (...) Banku (...) są ustalane z dokładnością do czwartego miejsca po przecinku.”,

- § 16 ust 8: „Kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. będą podawane codziennie poprzez wywieszenie ich w siedzibie Banku oraz publikację na stronie internetowej - (...) Banku (...) S.A. ((...)

Kredyt miał być przeznaczony na pokrycie części kosztów budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego (...) nr (...) o pow. 51,37 m.kw. położonego w S. przy ul. (...) bud (...), na którym ustanowione jest własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego w SM (...) w S. przysługujące E. i K. B. na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej (§ 1 ust. 2 w zw. z § 3 umowy).

Spłata kredytu wraz z odsetkami nastąpić miała w 240 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Umowę kredytu ze strony Banku jako pełnomocnicy podpisali T. S. i P. T..

Postanowienia w/w umowy nie podlegały indywidualnej negocjacji z powodami, w tym postanowienia dotyczące zasad denominacji kwoty kredytu do CHF, rodzaju kursu przyjmowanego przez Bank do wypłaty kredytu i spłat rat kredytu (kurs kupna i kurs sprzedaży), zasad ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursów. Powodowie mogli wnioskować o zmianę warunków umowy w zakresie prowizji, marży czy opłat dodatkowych.

W treści w/w umowy kredytu ani w żadnym załączniku do umowy kredytu nie było żadnych postanowień stanowiących o ryzyku kursowym (walutowym), na czym ono polega, jakie mogą być konsekwencje ryzyka walutowego na zakres zobowiązania kredytobiorcy – zarówno odnośnie wysokości raty kredytu, jak i wysokości salda kredytu do spłaty – na przestrzeni całego okresu obowiązywania umowy kredytu.

Na datę zawarcia umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa.

Treść powyższej umowy oparta była o obowiązujący w tamtym czasie w (...) Banku (...) S.A. wzorzec umowy kredytu, który przygotowywany był przez centralę banku. Powodowie przeczytali umowę w dniu jej podpisania.

W dniu 25 października 2005 r. powódka w imieniu swoim i męża oświadczyła, że rezygnuje z pakietu ubezpieczeń związanych z zawarciem umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...)

Dowód:

- kopia pisma z dnia 25.10.2005 r. k. 236

W dniu 22 maja 2006 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...), zmieniającego m.in. treść § 2 ust 1 umowy w zakresie oprocentowania którego od dnia wejścia życie aneksu miało wynosić 3,32 % w skali roku.

W związku ze zwiększeniem kwoty kredytu o 6.462,56 CHF strony w dniu 12 czerwca 2006 r. zawarły aneks do umowy.

W związku ze zwiększeniem kwoty kredytu o 6.476,39 CHF strony w dniu 25 kwietnia 2007 r. zawarły kolejny aneks do umowy.

W związku ze zwiększeniem kwoty kredytu o 22.044,68 CHF strony w dniu 11 lipca 2007 r. zawarły kolejny aneks do umowy.

Za sporządzenie w/w aneksów bank pobrał łącznie od powodów kwotę 150 CHF.

Bank z tytułu umowy kredytu wypłacił powodom następujące kwoty:

- w dniu 29 grudnia 2003 r. kwotę 15.450 zł, która stanowiła równowartość kwoty 5.288,38 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.9215

- w dniu 22 stycznia 2004 r. kwotę 14.000 zł 1 gr, która stanowiła równowartość kwoty 4.771,97 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.9338

- w dniu 24 lutego 2004 r. kwotę 14.400 zł 2 gr, która stanowiła równowartość kwoty 4.616,66 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 3.0325

- w dniu 23 marca 2004 r. kwotę 14.000 zł 2 gr, która stanowiła równowartość kwoty 4.727,98 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.9611

-w dniu 23 kwietnia 2004 r. kwotę 14.000 zł 2 gr, która stanowiła równowartość kwoty 4.713,81 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.9700

- w dniu 24 maja 2004 r. kwotę 14.000 zł 1 gr, która stanowiła równowartość kwoty 4.176,19 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.9685

- w dniu 24 czerwca 2004 r. kwotę 14.000 zł, która stanowiła równowartość kwoty 4.786,98 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.9246

- w dniu 27 czerwca 2006 r. kwotę 16.592 zł 62 gr, która stanowiła równowartość kwoty 6.462,56 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.5675

- w dniu 09 maja 2007 r. kwotę 14.338 zł 73 gr, która stanowiła równowartość kwoty 6.476,39 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.2140

- w dniu 03 sierpnia 2007 r. kwotę 49.311zł 75 gr, która stanowiła równowartość kwoty 22.044,68 CHF. Uruchomienie transzy kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2.2369

W momencie składania dyspozycji uruchomienia poszczególnych transz kredytu powodowie nie wiedzieli jaki będzie kurs kupna CHF.

Od lipca 2008 r. w pozwanym banku istniała przykładowa symulacja cen kredytu przedstawiania kredytobiorcom przy prezentacji oferty. Z treści symulacji wynika, że kredyt zaciągany przez kredytobiorcę w PLN w wysokości 207.000 zł waloryzowany kursem

kupna i sprzedaży CHF na okres 360 miesięcy miał na tle kredytów w walucie PLN, EUR, USD, był najniższej oprocentowany i miał najniższą ratę kredytu.

Na podstawie decyzji Nr (...) Komitetu (...) Banku (...) S.A. z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie zasad ustalania Tabeli Walutowej Produktów (...) oraz Tabeli Transferowej (...), stosowanych dla portfela produktów walutowych (...) Banku istniejącego na dzień fuzji prawnej Banku (...) i (...) Banku postanowiono m.in., że:

„1. Ustala się jedną obowiązującą w danym dniu roboczym Tabelę Kursów Walutowych dla istniejącego na dzień prawnego połączenia Banku (...) i (...) Banku portfela produktów i związanych z nimi transakcji walutowych (...) Banku (nazywana dalej Tabelą Walutową Produktów (...)).

2. Ww. Tabela Walutowa Produktów (...) jest ustalana w oparciu o kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w poprzednim dniu roboczym i doliczane do nich marże kupna/sprzedaży ustalone przez Bank.

3. Do wyliczenia ww. marż kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego miesiąc obowiązywania wyliczonych marż.

4. Ww. marże kupna/sprzedaży ustalane są przez Bank raz na miesiąc w oparciu o średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych przez pięć banków referencyjnych na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego miesiąc obowiązywania wyliczonych marż.

5. Wysokość ww. marż kupna/sprzedaży Tabeli Walutowej Produktów (...) wyliczana jest jako różnica pomiędzy średnią arytmetyczną określoną w ust. 4 i kursem średnim NBP określonym w ust. 3,

6. Ww. banki referencyjne to: Bank (...) S.A., Bank (...) S.A., Bank (...) S.A., Bank (...) S.A. i (...) Bank (...) S.A. Kursy kupna/sprzedaży ww. banków są pobierane ze stron internetowych tych banków i dokonywane na nich obliczenia skutkują wyznaczeniem kursów kupna/sprzedaży do czwartego miejsca po przecinku. W przypadku, gdyby którykolwiek z ww. banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, Komitet (...) Banku (...) S.A. podejmie decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku.

7. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży Tabeli Walutowej Produktów (...) określane są przez Bank do godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w placówkach Banku oraz publikowane na stronie internetowej Banku (...) S.A. (...)

W okresie spłaty zobowiązania z tytułu umowy kredytu przez powodów, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W dacie podpisania umowy kredytu według Tabeli kursów walut stosowanej w pozwanym banku, kurs kupna waluty franka szwajcarskiego wynosił 2.9215. W okresie kredytowania rosnąca cena CHF przekroczyła wartość 4 zł. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez powodów rat.

Powodowie w okresie od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwotę 229.980 zł 26 gr tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i opłat innych.

Łącznie w okresie od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 listopada 2020 r. uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwotę 247.846 zł 03 gr tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i opłat innych.

Powodowie wszelkie należności z tytułu wykonania umowy kredytu hipotecznego świadczyli na rzecz pozwanego Banku tylko w złotych, nigdy nie spełnili żadnego świadczenia bezpośrednio w walucie indeksacji – tu CHF.

Powodowie do tej pory spłacają kredyt nie mając dokładnej wiedzy jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, bank automatycznie pobiera z rachunku powodów wymaganą kwotę.

Powodowie dowiedzieli się, że umowa kredytu hipotecznego może zawierać postanowienia niezgodne z przepisami prawa – postanowienia niedozwolone – abuzywne – na podstawie doniesień medialnych po wydaniu przez TSUE wyroku w sprawie p. D.

w październiku 2019 r. Następnie w 2020 r. udali się do swojego pełnomocnika w celu uzyskania porady prawnej. Pełnomocnik potwierdził, że umowa zawarta z pozwanym może zawierać niedozwolone postawienia umowne. Na tej podstawie powodowie podjęli decyzję o wytopieniu p-ko bakowi na drogę postępowania sądowego.

Powodowie mają świadomość skutków uznania nieważności umowy.

W dniu 18 lipca 2017 r. powodowie przed notariuszem zawarli umowę małżeńską majątkową, na podstawie której ustanowili z dniem 18 lipca 2017 r. rozdzielną majątkową. Mimo zawarcia tej umowy powodowie cały czas zamieszkują wspólnie, prowadzą wspólnie gospodarstwo domowe i są zgodnym małżeństwem.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest następcą prawnym (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W..

Powództwo okazało się uzasadnione częściowo w zakresie roszczeń głównych określonych w punkcie 1) i 1a) pozwu, a więc w zakresie roszczenia o ustalenie (tu uwzględniono powództwo w całości) i w zakresie roszczenia o zapłatę (tutaj powództwo o zapłatę uwzględniono co do roszczenia głównego częściowo wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie).

W konsekwencji w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, że zaszły podstawy prawne do ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna, a strona powodowa co do zasady może domagać się zapłaty świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Strona powodowa dokonała w niniejszym postępowaniu kumulacji roszczeń na zasadzie zgłoszenia roszczeń głównych (podstawowych) – punkt 1) i 1a) pozwu – i roszczeń ewentualnych – punkt 2) i 2a) pozwu oraz punkt 3) pozwu.

Uwzględnieniu podlegały roszczenia zgłoszone na pierwszym miejscu, to jest roszczenia główne, a dotyczące żądania ustalenia nieważności umowy kredytu (w całości) i żądanie zapłaty świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (częściowo). W tym zakresie strona powodowa zażądała zapłaty świadczeń nienależnie spełnionych, to jest od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. włącznie. Roszczenie dotyczące zapłaty strona powodowa skonstruowała na zasadzie żądania zwrotu świadczeń uiszczonych przez nią na rzecz pozwanej w wykonaniu kwestionowanej umowy kredytu – vide argumentacja i w pozwie i w kolejnych pismach procesowych złożonych w toku procesu, przy przyjęciu teorii dwóch kondykcji.

Charakter zarzutów podniesionych przez stronę powodową, choć strona powodowa bliżej tej kwestii nie omawia, wskazuje na zbieg norm, to znaczy przepisów ogólnych stanowiących w ocenie strony powodowej podstawę bezwzględnej nieważności umowy kredytu (art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c., art. 12 ustęp 1 punkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym) z przepisami dotyczącymi systemu ochrony praw konsumentów, a ustanawiającymi system ochrony przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi) – 385¹ k.c. i następne. Zaznaczyć przy tym należy, że strona powodowa z każdej podstawy prawnej wywodzi konkluzję co do bezwzględnej nieważności umowy kredytu. Jak należy domniemać, o ile strona powodowa nie wyjaśnia w/w zbiegu norm i konsekwencji z niej wynikających, to wywieść należy, że rodzaj podnoszonych zarzutów co do ważności umowy kredytu wynika raczej z przyjętej taktyki procesowej i chęci poddania pod spór wszystkich możliwych zarzutów, które mogą dotyczyć kwestionowanej czynności prawnej.

Zbieg norm wynikających z art. 58 k.c. oraz 385¹ k.c. sprowadza się do pytania, czy postanowienie umowne może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne (niewiążące konsumenta) na podstawie art. 385¹ k.c., gdy jednocześnie spełnia ono przesłanki do uznania je za bezwzględnie nieważne. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, w sytuacji, gdy niezgodnione indywidualnie postanowienie umowy jest niezgodne z ustawą w rozumieniu art. 58 k.c., sankcja nieważności przewidziana w tym przepisie ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (porównaj M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 773, Nb 395; E. Łętowska, K. Osajda, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 648, Nb 192; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, art. 385¹ KC, Nb 13). Początkowo w orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszczał uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone zgodnie z art. 385¹ k.c. w sytuacji, gdy jest ono niezgodne z ustawą (tak wyrok Sądu Najwyższego z 23.3.2005 r., I CK 586/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z 25.5.2007 r., I CSK 484/06,

OSNC). Jednak w uchwale z 13.1.2011 r. (III CZP 119/10, OSNC 2011, Nr 9, poz. 95), SN orzekł, że stosownie do art. 58 § 1 k.c. postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie wywiera skutków prawnych, a więc nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz rażąco naruszyć jego interesów. Takie postanowienie nie może zatem podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami (art. 385¹ k.c.). Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w przywołanej uchwale opiera się na założeniu, że w ramach konkretnej kontroli abuzywności w razie sprzeczności postanowienia umowy z przepisami ustawy pierwszeństwo będzie miała sankcja nieważności z art. 58 k.c. To założenie nie jest jednak w uchwale szerzej omówione. Pogląd prawny wyrażony w uchwale został potwierdzony w wyr. SN z 20.1.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, Nr 18, s. 99 oraz w orzecznictwie sądów powszechnych – tak wyr. SA w Warszawie z 21.11.2012 r., VI ACa 824/12, Legalis oraz z 26.3.2014 r., VI ACa 1086/13, Legalis.

Rozumowanie, zgodnie z którym niedopuszczalne jest zastosowanie innej niż nieważność czynności prawnej sankcji w sytuacji, gdy owa czynność jest niezgodna z ustawą, opiera się na założeniu, że niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności. Takie rozumowanie jest dobrze znane i opisane w literaturze (zob. A. Ohanowicz, Zbieg norm, s. 207 i n.). Na przykładzie zbiegu norm przewidujących nieważność oraz uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli autor prezentuje ukształtowaną w doktrynie niemieckiej tezę o „podwójnym skutku” w prawie. Zgodnie z tą tezą, względy słuszności mogą przemawiać za możliwością uruchomienia innej niż nieważność bezwzględna sankcji także w sytuacji, gdy czynność jest niezgodna z ustawą. W tym kontekście A. Ohanowicz podkreśla, że normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. Teza o podwójnym skutku z powołaniem się na względy słuszności nabiera szczególnego znaczenia w kontekście obrotu z udziałem konsumentów. Zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do określonego nieuzgodnionego indywidualnie postanowienia umowy może bowiem rodzić skutki niekorzystne dla konsumenta. W razie zastosowania sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. umowa pozostaje w mocy w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), jeśli to obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej niedozwolonego postanowienia, a nie tylko wówczas, gdy z okoliczności wynika, iż bez tego postanowienia czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Upadek ważności całej umowy, której określone postanowienie jest abuzywne, mógłby np. rodzić konieczność spłaty przez konsumenta całego kredytu przed zakładanym terminem stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W zakresie ustalenia stosunku art. 385¹ § 2 k.c. do art. 58 § 3 k.c., przewidującego częściową nieważność czynności prawnej, przyjęć należy, mając na względzie dorobek orzecznictwa TSUE, uznając art. 385¹ § 2 k.c. za *lex specialis* względem art. 58 § 3 k.c., co wyłącza zastosowanie tego ostatniego przepisu w wypadku stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy (tak również w szczególności: P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 58 KC, Nb 35; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2011, art. 58 KC, Nb 55; art. 58, Nb 101).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zasady opowiada się za pierwszeństwem stosowania sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej względem innych rodzajów wadliwości tych czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) – tak też E. Łętowska, K. Osajda, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 648, Nb 192. Gdyby więc w danych okolicznościach sprawy stwierdzić zaistnienie podstaw do stwierdzenia nieważności czynności prawnej na zasadzie art. 58 k.c., to wyklucza to ocenę tych samych postanowień umowy na podstawie art. 385¹ k.c.

Sąd jednakże podkreśla, że możliwość zróżnicowanej ochrony prawnej dzięki opcji między różnymi instrumentami prawnymi służącymi ochronie interesu zagrożonego przez to samo zdarzenie jest podyktowana doświadczeniami prawa UE i doktryną *effet utile* tego prawa, akcentującą osiągnięcie realnego skutku i służebność prawnych kwalifikacji umożliwiających jego osiągnięcie. Prowadzi to do wniosku, że w razie zbiegu norm nie ma, co do zasady, konieczności opowiadania się za ekskluzywnością jednej drogi ochrony i wyboru jednej opcji kwalifikacji zdarzenia prawnego oraz ustalania jednej normy jednostkowego zastosowania. Zawsze okoliczności więc danej sprawy mogą rozstrzygać czy to o krzyżowaniu się, czy też o wykluczającym się charakterze danych systemów ochrony konsumenta.

Podstawę prawną roszczeń strony powodowej, stosownie do powołanych przez nią zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, stanowiła treść art. 189 k.p.c., art. 58 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c. i art. 385¹ k.c., art. 12 ustęp 1 punkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.

Sąd orzekający przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego, jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie. Sąd orzekający zna wszystkie judykaty Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, w tym zmianę kierunku orzecznictwa w sprawach kredytów indeksowanych/denominowanych do waluty obcej (nie ma tu zasadniczej różnicy czy mamy do czynienia z kredytem denominowanym czy indeksowanym), podyktowaną wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE na skutek pytań prejudycjalnych Sądów polskich jak i Sądów z innych państw unijnych na tle Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str.29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Sąd zastrzega, że nie widzi potrzeby szczegółowej analizy i przywołania wszystkich orzeczeń wydanych dotychczas w tym zakresie, co istotnie zaburzyłoby przejrzystość rozważań prawnych tutejszego Sądu.

Co do zasady ze względu na pozycję ustrojową Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w rozstrzygnięciach TSUE.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, P. i inni przeciwko (...), (...), EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd krajowy wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego. Ta ostatnia uwaga została poczyniona w kontekście treści art. 385¹ § 2 k.c., który nie przewiduje wprost sankcji w postaci nieważności umowy zawierającej klauzule abuzywne, a tylko bezskuteczność tych klauzul przy dalszym obowiązywaniu umowy pomiędzy stronami, o czym w dalszej części uzasadnienia, w tej części, gdzie zostanie przedstawiona argumentacja Sądu orzekającego co do skutków stwierdzenia występowania klauzul abuzywnych w umowie łączącej strony niniejszego procesu w aspekcie podstaw dalszego jej obowiązywania.

Mimo, że Polska stała się członkiem Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r., a kwestionowana umowa kredytu została zawarta w dniu 18 grudnia 2003r., to na mocy art. 68 i 69 Układu Europejskiego z dnia 16 grudnia 1991 r. ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z drugiej strony, Polska zobowiązała się do zbliżenia istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie. Polska miała podjąć wszelkie starania w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnoty. Zbliżanie przepisów prawnych miało objąć w szczególności następujące dziedziny: (...) ochronę konsumenta.

Art. 385¹ k.c. i następne (przepisy k.c. ustanawiające ochronę konsumenta przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi)) zostały wprowadzone ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Ustawa ta dokonała w zakresie swojej regulacji wdrożenia następujących dyrektyw Wspólnot Europejskich – między innymi dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z 21.04.1993).

Interes prawny strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Strona powodowa wniosła odpowiednio w punkcie 1) pozwu o ustalenie nieważności całej umowy o kredyt budowlano – hipoteczny numer (...) denominowanego do CHF, zawartej w dniu 18 grudnia 2003 r.

Sąd orzekający uznał, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie wystąpiła odpowiednio z roszczeniem o zapłatę należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Argumentacja przeciwna strony pozwanej zawarta w odpowiedzi na pozew i w dalszych pismach procesowych jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy kredytu. Tylko połączenie roszczenia o zapłatę, jak i roszczenia o ustalenie, rozstrzyga na ten moment całościowo o sporze stron na gruncie wykonywania kwestionowanej umowy kredytu.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie (porównaj np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo). Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd orzekający wskazuje, że strona powodowa według treści umowy kredytu nie wykonała zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ją nadal jak swojego dłużnika (kredytobiorcę). Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym strona powodowa miałaby być pozywana o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, to znaczy strona powodowa według treści umowy nie spłaciła jeszcze wszystkich rat kredytu, strona powodowa mogła w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przeszłego, po zamknięciu rozprawy.

Pozwany uzasadnienie swojego zarzutu co do braku interesu prawnego strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu opiera w istocie wyłącznie o twierdzenie, iż w przypadku (prejudycjalnego) przesądzenia nieważności umowy, strona powodowa posiada roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem spłaty kredytu, które może być przedmiotem powództwa. Strona pozwana pomija to, że w praktyce nie jest dotychczas jednolicie oceniana w nauce i orzecznictwie kwestia przysługiwania osobie uzyskującej środki od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, roszczenia o zwrot kwoty świadczonej bankowi z tytułu spłaty, w sytuacji gdy co do zasady jest również zobowiązana do zwrotu uzyskanego od banku kapitału kredytu. Według jednej z konkurencyjnych poglądów na tą kwestię (tzw. teoria salda) roszczenie kredytobiorcy powstaje jedynie wówczas, gdy świadczył on bankowi więcej niż wynosi wartość świadczenia uzyskanego od banku. Poza tym w złożonej sytuacji rozliczenia skutków wykonywanej przez znaczny okres nieważnej umowy kredytu, w interesie kredytobiorcy nie musi być dochodzenie zwrotu spełnionego świadczenia – w całości lub też chociażby w określonej części (jeśli przyjąć, że będzie pozostawał dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia otrzymanego w wyniku wykonania przez bank nieważnej umowy).

Powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) samo powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów strony

powodowej, chociażby z tego powodu, że może obejmować ono swoim zakresem tylko nienależnie spełnione świadczenia do daty zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

W powołaniu powyższej argumentacji Sąd uznał, że strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu roszczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Nieuzasadniony okazał się zarzut strony pozwanej co do przedawnienia roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu. Jak wskazał Sąd Najwyższy, stosownie do art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, przedawnieniu ulegają "roszczenia majątkowe", a więc te, które zmierzają do zaspokojenia powoda. Jeżeli powód nie dochodzi roszczenia w tym właśnie znaczeniu, przedmiotem zaś procesu - jak to ma miejsce w sprawie niniejszej - jest roszczenie procesowe o ustalenie nieważności umowy, czyli ustalenie nieistnienia praw, jakie miałyby z tej umowy wynikać, to w stosunku do takiego żądania pozwu, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 1.III.1963 r., III CR 193/62 (OSNCP 1964, poz. 97), aktualność zarzutu przedawnienia jest logicznym niepodobieństwem. Pogląd wyrażony w tym orzeczeniu na tle art. 106 przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r. uznać należy za aktualny nadal również w świetle art. 117 k.c. Dalej, wskazać należy, że umowa kredytu zgodnie z jej postanowieniami nadal obowiązuje strony, albowiem kredytobiorcy nie spłacili jeszcze wszystkich rat kredytu. Trudno tu zatem mówić o przedawnieniu roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Sąd orzekający nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu przepisu odpowiednio w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu.

W ocenie Sądu orzekającego umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu denominowanego do waluty CHF, nie jest to umowa kredytu walutowego. Odwołując się odpowiednio do ustaleń jak wyżej kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF, a następnie dokonano jej przeliczenia do waluty PLN dla potrzeb wypłaty kredytu, a następnie dla potrzeb spłaty poszczególnych rat kredytu (§ 1 ustęp 1, § 7 ustęp 1 zdanie czwarte umowy kredytu), jednakże zarówno wypłata jak i spłata kredytu mogła następować tylko w walucie polskiej. Sąd orzekający nie podziela stanowiska jakoby przedmiotową umowę należało kwalifikować jako umowę kredytu walutowego – poprzednik prawny pozwanej nie udostępnił stronie powodowej przedmiotu kredytu w walucie CHF, również spłata rat kredytu nie odbywała się w walucie CHF, albowiem strony wprost w umowie przewidziały, że spłata będzie odbywać się w walucie polskiej.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, i I CSK 173/10; z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10 Legalis).

W sprawach dotyczących umów pożyczek/kredytów zatem wykładni spornych postanowień umowy dokonywać należy nie tylko w oparciu o ich brzmienie, ale też odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia (celu dla którego pozyskiwano kredyt). Powiązania logiczne między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy, cel jej zawarcia, sposób ustalenia wysokości świadczenia (zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców wynikający z umowy), czy wreszcie kontekst tworzony przez sytuację ówczesną rynkową (jeśli chodzi o rynek usług bankowych), w tym przyczyny oferowania przez banki pożyczek/kredytów, w których świadczenia były określane w walucie obcej) powiązane z jednej strony z korzystniejszym

oprocentowaniem z drugiej zaś z ułatwieniami jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej kierowane wobec potencjalnych kredytobiorców.

Co do zasady dokonuje się w judykaturze rozróżnienia spotykanych w praktyce sposobów powiązania kursu waluty obcej z wartością świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy rozróżniając: kredyty/pożyczki denominowane, indeksowane i walutowe według następujących kryteriów. Systematyzuje się więc umowy kredytowe wyodrębniając empirycznie ich rodzaje (podtypy) w oparciu o kryteria wywodzone z obserwacji praktyki bankowej. Odróżnienia tego dokonuje się z uwagi na sposób wyrażenia kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych. Przyjmuje się w praktyce zgodnie, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym natomiast kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Zaznacza się, że tylko w tym ostatnim wypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej (roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej). W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej.

W umowie będącej przedmiotem sporu określono wysokość kredytu w walucie CHF, to jednak świadczenie kredytodawcy i kredytobiorcy miało zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytu należnych od kredytobiorcy. Również świadczenie kredytobiorcy w postaci spłacanych rat kredytu miało następować wyłącznie w walucie polskiej. Z materiału procesowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN (poprzez zobowiązanie strony powodowej do zapewnienia na założonym specjalnie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości odpowiedniej dla raty kredytu przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank).

Zatem nie można przyjąć, aby poprawnym było kwalifikowanie umowy kredytu zawartej przez stronę powodową jako umowy kredytu walutowego. Konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie (wynikającemu z zeznań strony powodowej) zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem strona powodowa nie dążyła do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Jej celem było uzyskanie kredytu w PLN. Zgoda kredytobiorcy na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu).

Umowa kredytu spełnia cechy konstrukcyjne tzw. kredytu denominowanego. Kredyt taki jest de facto kredytem złotowym, gdyż jedynie na skutek denominacji jego saldo wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany.

Uzasadniony okazał się zarzut strony powodowej co do nieważności umowy kredytu jako konsekwencja występowania w umowie klauzul abuzywnych – klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej), przy czym odnośnie odróżnienia tych klauzul Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd orzekający nie podzielił zarzutów strony powodowej co do tego, że umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 12 ustęp 1 punkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Ustawa ta i wskazana tym samym przez stronę powodową podstawa prawna unieważnienia umowy nie obowiązywała w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu. To a limine wyklucza rozważania prawne odnośnie nieuczciwej praktyki rynkowej poprzednika prawnego pozwanego. Niezależnie od tego, że wskazana ustawa nie obowiązywała w dacie zawarcia umowy kredytu, to wskazać należy za Sądem Najwyższym w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, że kwestia unieważnienia umowy na podstawie art. 12 ustęp 1 punkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym staje się całkowicie bezprzedmiotowa, jeżeli wyeliminowanie klauzul abuzywnych prowadzi do upadku całej umowy kredytowej.

Sąd orzekający nie podzielił zarzutów strony powodowej co do tego, że umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo Bankowe, art. 358¹ § 2 k.c., art. 353¹ k.c., art. 58 § 2 k.c.

Sąd orzekający podkreśla, że strona powodowa rozwijając w/w zarzuty w treści uzasadnienia pozwu i w dalszym toku postępowania często odwoływała się do podstaw faktycznych świadczących o niedozwolonym charakterze postanowień umów na podstawie art. 385¹ k.c.

Nie sposób było się zgodzić z ogólnym zarzutem strony powodowej jakoby wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu denominacji sumy zadłużenia i każdej z rat do waluty CHF miało być nieważne, niezależnie od kwalifikacji czy nieważność miałyby dotknąć tylko te postanowienia denominacyjne/indeksacyjne czy też całą umowę (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo Bankowe). Sama klauzula denominacji/indeksacji kredytu do waluty obcej (abstrahując w tym momencie od konkretnego ukształtowania takiej klauzuli w danej umowie co do jej treści, w tym odnośnie związanego z nią ryzyka kursowego, walutowego) jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. i nie narusza art. 69 ustawy Prawo Bankowe. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy chodzi o umowy zawarte przed zmianą treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też po jego zmianie, w konsekwencji której wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, który wskazuje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Brak definicji ustawowej kredytu denominowanego /indeksowanego nie przesądzał o jego niedopuszczalności w obrocie prawnym. Umowy zawierające mechanizmy denominacji/indeksacji były wielokrotnie poddawane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki: z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Zatem zastrzeżenie w umowie kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji (klauzuli walutowej – przeliczeniowej) czy też klauzuli spreadowej (kursowej) jest dopuszczalne i nie narusza art. 353¹ k.c. Dalej zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego)/denominacyjnego, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest sam przez się zgodny z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, odwołując się do wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego/denominowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Ogólniej rzecz ujmując, w dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz. Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17 - dalej: "dyrektywa 93/13").

Nie ma zatem wystarczających podstaw, by uznać, że zastosowanie denominacji/indeksacji przewidującej spread jest samo przez się sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. Wprawdzie w rezultacie jego zastrzeżenia w chwili zawarcia umowy czy faktycznego oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, wyrażona w złotych polskich, podlegająca zwrotowi "kwota kredytu" jest wyższa niż kwota udostępniona, jednakże oznacza to tylko to, że spread może być - w zależności od zmian kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany - źródłem dodatkowej korzyści banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Kwestia, o jaki rodzaj korzyści tu chodzi (por. art. 170 pr. bank.), ma z omawianego punktu widzenia znaczenie drugorzędne.

W ocenie Sądu orzekającego przedmiotowa umowa kredytu nie narusza i nie jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 1 prawa bankowego, art. 358¹ § 2 k.c. i art. 58 § 2 k.c.

Ujęta w zawartej przez strony umowie klauzula denominacyjna nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu. Również odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu denominacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwanego bank, samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, daje podstawy do uznania, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ k.c.).

Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu wskazuje na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego były postanowienia umowy kredytu określające zasady przeliczania rat kredytu według kursu ustalanego przez bank. Sąd Najwyższy w swym wyroku nie dopatrzył się nieważności umowy kredytu z tego właśnie powodu, lecz uznał, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.). Wskazał, że brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji.

Strona powodowa dopatrywała się bezwzględnej nieważności umowy kredytu (art. 353¹ k.c.) w całkowitej arbitralności banku w ustalaniu kursów CHF poprzez swobodne kształtowanie kursu waluty w ustalanych przez siebie tabelach. Z zarzutem całkowitej dowolności banku w kształtowaniu wysokości zobowiązania strony powodowej, jako kredytobiorcy, można by mówić wówczas, gdyby bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w kształtowaniu kursów CHF, nawet w oderwaniu od realiów rynkowych. Tymczasem w spornej umowie ujęte zostało odwołanie do tabel kursów sprzedaży i kupna walut, ale co należy podkreślić – w § 16 umowy kredytu szczegółowo uregulowano sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty, nie pozostawiając w tym zakresie dowolności Bankowi.

Mianowicie w § 16 umowy kredytu postanowiono, że:

- § 16 ust. 1: „Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów oraz Pożyczek stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku.”,
- § 16 ust. 2: „Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.”,
- § 16 ust. 3: „Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.”,
- § 16 ust. 4: „Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. przez Bank oraz marże kupna/sprzedaży wyliczone na bazie danych z ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży przez (...) Bank (...)”,
- § 16 ust. 5: „Marże kupna/sprzedaży ustalone są raz na miesiąc. Wyliczenie ww. marż polega na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do

transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Ww. banki to: (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A. i (...) S.A.”,

- § 16 ust 6: „W przypadku, gdyby którykolwiek z ww. banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, Zarząd (...) Banku (...) SA podejmie decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku. Zmiana w tym zakresie nie będzie wymagała pisemnego aneksu do umowy”.

- § 16 ust 7: „Marże kupna i sprzedaży (...) Banku (...) są ustalane z dokładnością do czwartego miejsca po przecinku.”,

- § 16 ust 8: „Kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. będą podawane codziennie poprzez wywieszenie ich w siedzibie Banku oraz publikację na stronie internetowej - (...) Banku (...) S.A. ((...)

Takie uregulowanie § 16 umowy kredytu nie zakłada z pewnością całkowitej dowolności, jak sugeruje to strona powodowa. Wyraźnie w § 16 umowy kredytu określono, że odpowiednio kurs kupna/sprzedaży waluty jest wyznaczony kursem średnim NBP z danej daty, następnie korygowanym poziomem marży Banku, przy czym szczegółowo określono zasady ustalenia tej marży (§ 16 ustęp 5 umowy). Poprzednik prawny pozwanej i sama pozwana nie mają zatem arbitralnego uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów waluty bez określenia czynników wyznaczających te poziomy. Takie czynniki wprost w § 16 umowy kredytu określono poprzez odwołanie do kursu średniego NBP i marży szczegółowo wyliczanej. Taki zapis umowy kredytu poddaje się obiektywnej weryfikacji z punktu widzenia prawidłowości wyznaczania poziomów kursów walut. Z tej przyczyny brak podstaw do stwierdzenia bezwzględnej nieważności umów kredytów na podstawie art. 353¹ k.c.

Niespornym jest, że w dacie zawarcia umowy przyjęty w umowie denominacyjny mechanizm ustalania wysokości kwoty kredytu i rat kredytu nie określał jednoznacznie, tj. kwotowo, wysokości zobowiązania strony powodowej w PLN. Tym niemniej, dla oceny ważności umowy z tego punktu widzenia, zdaniem Sądu orzekającego, można posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić – przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. – że ustawodawca ujmuje podstawy do ustalenia ceny szeroko. Podstawy do ustalenia ceny mogą być określone różnie. Najmniej wątpliwości budzą podstawy czysto obiektywne, a więc takie, które zgodnie z intencją stron mają pozwalać na określenie ceny w oderwaniu od bezpośredniego czynnika woli jakiegokolwiek innej osoby (jednej ze stron albo osoby trzeciej). Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje, w których określenie ceny następuje przez odwołanie do wyraźnych wskaźników zewnętrznych. Podstawą obiektywną jest także odwołanie do ceny rynkowej. Wskazuje się, że podstawa do ustalenia ceny może mieć charakter obiektywny także wtedy, gdy przewiduje udział jednej ze stron albo osoby trzeciej, pod warunkiem wszakże, że oznacza to odwołanie do ustaleń w sferze faktów, a nie do konstytutywnych ocen i decyzji.

Większe wątpliwości – co do dopuszczalności i skutków – wywołuje wskazanie podstawy do ustalenia ceny, która istotne znaczenie przypisuje czynnikowi subiektywnemu, tzn. woli strony albo zindywidualizowanej osoby trzeciej, zastrzegając jednak pewien obiektywny punkt odniesienia, ograniczający swobodę oznaczającego. W najbardziej wyrazistej formie może to przybrać postać powierzenia oznaczenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania.

Powierzenie jednej ze stron albo osobie trzeciej określenia ceny według słusznego uznania zakłada z jednej strony, że - inaczej niż w przypadku metody obiektywnej - osoba określająca cenę korzysta z pewnego marginesu swobody decyzyjnej (uznaniowości), a z drugiej - że granice uznaniowości wyznacza element słuszności (jest to coś więcej niż granica zasad współżycia społecznego z art. 353¹ i 58 § 2 k.c.). Rozwiązanie takie może być wykorzystane np. wówczas, gdy uzgadniając umowę, strony nie mogą albo nie chcą uchwycić wszystkich czynników istotnych dla ustalenia ceny. Wśród czynników decydujących o uznaniowości określenia ceny mogą być elementy majątkowe (np. perspektywy rynkowe, sytuacja majątkowa jednej ze stron czy korzyści czerpane z dotychczasowej współpracy) oraz niemajątkowe (satisfakcja czerpana z transakcji, wdzięczność, chęć wsparcia kontrahenta itp.). Powierzenie określenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania (tzw. metoda zobiektywizowana) uznaje się w doktrynie - zgodnie z tradycją kodeksu zobowiązań (ewentualność taką przewidywał wprost art. 297 k.z.) - niemal powszechnie za dopuszczalne. W doktrynie wyraźnie przeważa pogląd, że niedopuszczalne jest pozostawienie określenia ceny według swobodnego uznania jednej ze stron (w myśl formuły "moja cena będzie twoją ceną") albo osobie trzeciej.

Kwestia nie jest jednak tak oczywista, jeżeli uwzględnia się art. 385³ pkt 20 k.c., obce rozwiązania prawne i współczesne standardy międzynarodowe (możliwość powierzenia określenia świadczenia osobie trzeciej według swobodnego uznania przewiduje wprost § 319 ust. 2 kodeksu cywilnego (...); dopuszcza się także swobodne oznaczenie przez stronę; por. też art. 74 ust. 1 projektu (...), zgodnie z którym jeżeli cena lub inne postanowienie umowne mają być ustalone przez jedną stronę i zostały ustalone w sposób rażąco nierozsądny, to w ich miejsce przyjmuje się zwykle pobieraną cenę lub postanowienie zwykle stosowane w porównywalnych okolicznościach w chwili zawarcia umowy lub, jeżeli nie można ustalić takiej ceny lub postanowienia, rozsądną cenę lub rozsądne postanowienie; por. też art. 75 projektu (...)) (tak R. Trzaskowski w Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II WKP 2017).

W świetle tych rozważań za zbyt pryncypialne uznać należy stanowisko strony powodowej, że nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania zakresu świadczenia drugiej strony. W niniejszej sprawie, jak wskazano wyżej, uprawnienie Banku do określenia w PLN kwoty kredytu do wypłaty, a następnie wysokości poszczególnych rat kredytu w PLN do zapłaty nastąpiło i następowało według czynnika obiektywnego, a sprowadzonego do uregulowania w § 16 umowy kredytu, że poziom kursu kupna/sprzedaży waluty wyznacza poziom kursu średniego NBP korygowanego marżą Banku, jednakże poziom tej marży też był wyznaczany przez czynniki zewnętrzne i niezależne od pozwanego – vide § 16 ustęp 5 umowy kredytu.

Zdaniem Sądu orzekającego w umowie poprzez wprowadzenie szczegółowych zapisów § 16 umowy kredytu wprowadzono ograniczenie obiektywne w określaniu kursów w tabelach pozwanego banku, a nie ma podstaw do uznania, że ten kurs nie jest uczciwy, ani odbiegający od kursów rynkowych (sama marża przecież miała być wyznaczana w oparciu o czynniki rynkowe – poziom kursów w wymienionych Bankach).

Zdaniem Sądu orzekającego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany bank, jak twierdzi strona powodowa, przerzucił na nią całe ryzyko kursowe, a sam tego ryzyka w ogóle nie ponosił. W kwestii tej wypowiedział się już Sąd Najwyższy wskazując w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. o sygn. II CSK 429/11, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa), ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Bezsprzeczne jest, że w przypadku spadku kursu CHF w stosunku do waluty polskiej, ryzyko spadku kursu CHF obciążałoby pozwany bank, gdyż raty spłaty kredytu byłyby, po przeliczeniu na złote polskie, mniejsze. Trzeba również wskazać, że o nierównowadze można byłoby mówić wówczas, gdyby pozwany bank zawarł w umowie jakiegokolwiek postanowienie wyłączające jego odpowiedzialność za wahania kursu waluty, których nie przewidywałaby umowa w stosunku do konsumenta. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r. o sygn. I CSK 491/17 zwrócił uwagę na taką nierównowagę kontraktową odnośnie konstrukcji opcji walutowych z tzw. wyłącznikiem. Jednakże taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Sąd orzekający nie stwierdził nadto jakoby postanowienia w/w umowy kredytowej naruszały zasadę walutowości, co miałyby prowadzić do bezwzględnej nieważności umowy kredytu na podstawie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej.

Ewentualny zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 2 pkt 18 prawa dewizowego nie zasługiwał na uwzględnienie. Zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.) został zniesiony dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506), obowiązywał zatem w dacie zawarcia umowy łączącej strony. Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) strony mogły jednak uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu (art. 358¹ k.c.), z uwzględnieniem jednak obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z prawa dewizowego. Takim wyjątkiem było udzielenie bankom w § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 września 2007 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz. U. Nr 168, poz. 1178, z późn. zm.) zezwolenia, pod warunkiem jednoczesnego zaoferowania konsumentowi zawarcia oraz wykonania

umowy w walucie polskiej, a wymóg ten w rozpoznawanym przypadku został zrealizowany. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. i z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18, nie publ.).

Nie sposób uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c., to znaczy, że kwestionowana umowa narusza zasady współzycia społecznego. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. jest natomiast bezzasadny w zakresie ochrony praw konsumenta, przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją bowiem przepisy szczególne, w tym art. 385¹ k.c. – 385³ k.c., wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystane skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

Sąd orzekający nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 358¹ § 2 k.c. Konstrukcja zastrzeżenia ustalenia świadczenia kredytobiorcy w oparciu o inną walutę niż waluta udzielonego kredytu jest dopuszczalna, a wprowadzenie do umowy kredytu czy to klauzuli indeksacyjnej czy denominacyjnej w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe nie stanowi w ocenie Sądu orzekającego naruszenia ani art. 69 ustawy Prawo bankowe, ani art. 358¹ § 2 k.c., co miałyby skutkować ewentualną nieważnością umowy kredytu.

Sąd orzekający podzielił jednak zarzut strony powodowej, że:

- postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., przy czym skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy była nieważność tej umowy (art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.).

Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN i ryzyka kursowego z tym związanego stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Stosownie do art. 6 ustęp 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG) nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Przesłankami uznania konkretnego postanowienia za "niedozwolone postanowienie umowne" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są następujące:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";

3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;

4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron"; jeżeli dotyczy "głównych świadczeń stron" i zarazem zostało sformułowane "niejednoznacznie", to może być uznane za niedozwolone.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie kontrola incydentalna postanowień:

- postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu prowadzi do wniosku, że stanowią one klauzule niedozwolone, niezależnie od tego czy uznamy, że w/w postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron umowy czy też nie.

Status strony powodowej jako konsumenta.

Uregulowanie z art. 385¹ § 1 k.c. odnosi się do niedozwolonych postanowień umownych zamieszczonych w umowach zawieranych z konsumentami. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status strony powodowej jako konsumenta, mimo, że nie był kwestionowany w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną, nie był dla Sądu orzekającego wątpliwy w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego. Treść umowy kredytu, treść przesłuchania strony powodowej i świadka P. T. potwierdza tę kwalifikację powodów jako strony przedmiotowej umowy kredytu. Kredyt nie był bezpośrednio związany z ewentualną działalnością gospodarczą lub zawodową strony powodowej jako kredytobiorcy. Kredyt dotyczył zakupu lokalu mieszkalnego dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Z przesłuchania powodów i w/w świadka P. T. w ogóle nie wynikają jakiegokolwiek przesłanki, które miałyby świadczyć o statusie strony powodowej jako przedsiębiorcy przy zawieraniu umowy kredytu. Nie było to objęte zamiarem żadnej ze stron. Pozwany Bank przy zawarciu umowy kredytu traktował stronę powodową jako konsumenta, co wprost wynika z całości dokumentacji przedłożonej przez stronę w niniejszym postępowaniu. Strona powodowa nie miała zamiaru, bo nie wynika to z żadnego dowodu, ewentualnego ukrycia swojego statusu przy zawieraniu kwestionowanej umowy kredytu.

Nadto podkreślić należy, że w ogóle z punktu widzenia kwalifikacji strony powodowej jako konsumenta nie ma znaczenia ewentualne wykształcenie konsumenta czy wykonywany zawód, nie może to wpływać na ocenę podstaw abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu. Wykształcenie czy też wykonywany zawód nie ma znaczenia dla kwalifikacji konsumenta jako strony słabszej stosunku zobowiązaniowego. Pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b)dyrektywy 93/13 ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (patrz wyrok TSUE z dnia 3 września 2015 r., C – 110/14, gdzie adwokata uznano za konsumenta, nadto wyrok TSUE z dnia 21 marca 2019 r., C– 590/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 198/20 i tam powołane dalsze orzecznictwo).

Postanowienia umowy kredytu nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową jako konsumentem.

Zgodnie z definicją z art. 385¹ § 3 k.c. postanowienia umowy "nieuzgodnione indywidualnie"

to takie, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte "indywidualnym", odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji). Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (postanowienie SN z 6.3.2019 r., I CSK 462/18, Legalis). Wskazuje się jednak np., że "rzeczywisty wpływ" konsumenta

nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona).

Ciężar dowodu okoliczności, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (obojętne, czy chodzi tu o postanowienie "przejęte" z wzorca, czy nie), spoczywa – z mocy przepisu art. 385¹ § 4 k.c. – na tym, kto na tę okoliczność się powołuje (przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku "rzetelnych i wyrównanych negocjacji"; tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; zob. też M. Lemkowski, Materialna ochrona; E. Rutkowska, Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim, Pr.Bank. 2002, Nr 7–8). Z reguły będzie to przedsiębiorca, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c.

Zapis § 11 ustęp 3 umowy kredytu, że kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie odpowiada prawdzie.

Z przesłuchania powodów, świadka P. T. i T. S. wynika brak jakiegokolwiek możliwości realnego indywidualnego uzgodnienia warunków umowy w niniejszej sprawie, w tym przede wszystkim kwestionowanych przez stronę powodową klauzul ryzyka walutowego i klauzul spreadowych (kursowych). Świadek T. S. zeznał, że nie było możliwości negocjacji umowy. Wskazanie przez świadka P. T., że klient mógł negocjować marżę, opłaty dodatkowe i prowizję nie oznacza, że w tym konkretnym wypadku doszło do indywidualnego uzgodnienia przez stronę powodową warunków umowy. Postanowienia umowy kredytu nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu, taki wniosek wynika z przesłuchania powodów, którzy wskazali, że pracownik nie mówił im, że mogą negocjować postanowienia umowy. Nie ma również żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że postanowienia umowy kredytu, w tym w szczególności dotyczące klauzul kwestionowanych przez powodów, były objęte przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron umowy kredytu.

Pozwany w konsekwencji nie przeprowadził żadnej akcji dowodowej na odparcie tych twierdzeń i obalenia domniemania wynikającego z art. 385¹ § 3 k.c. W rezultacie Sąd uznał, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie, tym bardziej, że z przesłuchania powódki i świadka P. T. wynika, iż w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z nimi postanowień dotyczących denominacji, ryzyka kursowego, kursów wypłaty w walucie CHF, kursu spłaty w walucie CHF, sposobu ustalania w ogóle kursów w tabeli Banku, ani też nie zachęcał chociażby do negocjacji jakichkolwiek warunków umowy. De facto w ocenie Sądu orzekającego jedynymi elementami podlegającymi negocjacji była wysokość kredytu, możliwość wyboru rodzaju rat: rosnących lub nie, długość okresu spłaty. Powyższe korelowało ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że strona powodowa nie prowadziła negocjacji co do warunków umowy kwestionowanych przez nią jako abuzywne. Niezależnie od tego zdaniem Sądu, tego rodzaju nierównowaga stron umowy (negocjacyjna) w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13). Formularz umowy był to gotowy wzorzec umowny, podobny do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach, co widać na pierwszy rzut oka.

Postanowienia nieokreślające główne świadczenia stron.

Kontroli pod względem abuzywności podlegają postanowienia nieokreślające głównych świadczeń stron. Jeżeli postanowienie dotyczy głównych świadczeń stron, to w przypadku sformułowania go w sposób niejednoznaczny, może zostać poddane kontroli.

Ustawodawca wyłączył kontrolę abuzywności w odniesieniu do postanowień umowy określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie. Pojęcie głównych świadczeń stron jest niejednoznaczne i jego rozumienie może budzić wątpliwości (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 757, Nb 364; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, art. 385¹ KC, Nb 12; C. Żuławska, w: Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, t. I, 2011, art. 385¹ KC, s. 161). Może być bowiem rozumiane jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku lub też, alternatywnie, elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w KC.

Stosownie do art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG, kontrola abuzywności jest wyłączona w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy oraz relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile postanowienia te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Ponieważ stosowne wyłączenie zawarte w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG stanowi wyjątek od zasady kontroli treści nieuczciwych warunków, wyłączenie to należy interpretować w sposób zawężający (tak powołany wyżej wyr. TSUE z 30.4.2014 r., C-26/13, pkt 42 oraz wyr. TSUE z 26.2.2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, pkt 49). Ze względu na zasadę pierwszeństwa prawa UE wykładnia art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. musi być dokonywana w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG oraz stosownym orzecznictwem TSUE. Ponieważ dyrektywa 93/13/EWG dokonuje minimalnej harmonizacji krajowych systemów prawnych, prawo polskie może przewidywać dalej idącą ochronę konsumentów, w szczególności poprzez węższe zastosowanie wyłączenia kontroli abuzywności. Odpowiada więc wymogom prawa UE orzecznictwo SN, w którym uznaje się, że tzw. klauzule waloryzacyjne, wprowadzające umowny reżim podwyższania świadczenia głównego, podlegają kontroli abuzywności na zasadach ogólnych, jak każde inne postanowienie umowne (tak post. SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchw. SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87). Przesłanką wyłączenia kontroli abuzywności postanowień umowy określających główne świadczenia stron jest sformułowanie ich w sposób jednoznaczny. Jest to, w odniesieniu do wspomnianych postanowień, wyraz preferencji ustawodawcy dla ochrony konsumentów przez zapewnienie transparentności wzorca (tak E. Łętowska, Ochrona niektórych praw konsumentów, art. 385¹, s. 105, Nb 71; zob. również komentarz do art. 384 KC, pkt A). Chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość w ujęciu art. 385 § 2 KC (wniosek z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy 93/13/EWG).

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (zob. w szczególności wyroki: z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48).

W ocenie Sądu orzekającego, odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula walutowa, klauzula ryzyka kursowego, czy węższej klauzula spreadowa, w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Sąd Okręgowy w Szczecinie opowiada się za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. CSK 48/12 W którym SN stwierdził, że: "zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy". Uzupełniając powyższe - kompleksowo regulującym kwestie postanowień dotyczących kredytów zawieranych w walutach obcych - wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18: w odniesieniu do świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron.

Idąc w ślad za powyższą linią orzecniczą oraz stosując się do stanowiska TSUE Sąd stwierdza, że możliwe jest również zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę denominacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu z waluty CHF na PLN), należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące denominacji i klauzuli spreadowej nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z

denominacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie polskiej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytodawca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ani do określenia wysokości raty w walucie polskiej.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień jako określających główne świadczenia stron w dalszym toku rozważań jak niżej stwierdzono, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – zarówno chodzi o klauzulę spreadową (kursową), jak i o klauzulę walutową (przeliczeniową) – w kontekście wynikającego z tych klauzul ryzyka kursowego – tutaj nieograniczonego ryzyka kursowego (walutowego).

Postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Również powyższa przesłanka abuzywności została spełniona odnośnie kwestionowanych przez powodów postanowień umowy:

- postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności niezgodnionych indywidualnie postanowień umownych z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Sąd dokonał więc oceny na datę zawarcia umowy kredytu w niniejszej sprawie. Bierze się pod uwagę treść umowy i okoliczności jej zawarcia. Stanowisko takie zostało przesądzone w orzecznictwie. Stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Również jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

Nie ma zatem znaczenia z punktu widzenia oceny czy kwestionowane postanowienia umowy mają charakter abuzywny, w jaki sposób przedsiębiorca – tu pozwany Bank wykonywał kwestionowane postanowienia umowy, to znaczy w jaki sposób ustalał swoje kursy waluty CHF, czy kursy te miały charakter rynkowy, czy też nie.

Przesłanki "sprzeczności z dobrymi obyczajami" i "rażącego naruszenia interesów konsumenta" muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Przy tym ujęciu przyjęć trzeba, że rażące naruszenie interesów konsumenta samo w sobie nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż w przeciwnym razie ta ostatnia przesłanka byłaby zbędna (por. M. Lemkowski, *Materialna ochrona*; także J. Pisuliński, *Niedozwolone klauzule umowne w obrocie bankowym na wybranych przykładach*, Pr.Bank. 2005, Nr 6). Por. też wyr. SN z 13.6.2012 r. (II CSK 515/11, Legalis): "Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie" (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis; z 10.5.2013 r., VI ACa 1479/12, Legalis; wyr. SN z 27.11.2015 r., I CSK 945/14, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 19.6.2018 r., I ACa 1268/17, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 6.4.2018 r., VII AGa 836/18, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 11.12.2017 r., I ACa 452/17, Legalis). W wyr. z 13.10.2010 r. (I CSK 694/09, Legalis) SN zauważył, że z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

W wyroku SN z 13.7.2005 r. (I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11) wskazano, że w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Naruszenie interesów konsumenta wynikające z "niedozwolonego postanowienia umowy" musi być "rażące", a więc szczególnie doniosłe, znaczące (por. np. wyr. SA w Szczecinie z 2.8.2017 r., I ACa 263/17, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15.2.2017 r., VI

ACa 1918/15, Legalis; z 16.11.2018 r., VI ACa 681/18, Legalis; z 4.10.2018 r., VI ACa 618/18, Legalis; wyr. SN z 19.9.2018 r., I CNP 39/17, Legalis).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do denominacji (klauzula ryzyka walutowego, kursowego – klauzula przeliczeniowa) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. In casu sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanych jako konsumentów na ich niekorzyść.

Sąd z całą stanowczością podkreśla, że abuzywność kwestionowanych postanowień umowy kredytu – postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu – zarówno samej klauzuli ryzyka walutowego, kursowego jak i klauzuli spreadowej, bo z uwagi na ich nierozzerwalny charakter w tej sprawie powinny być rozpatrywane łącznie – może przejawiać się w dwóch płaszczyznach.

Każda z tych podstaw może być samoistną przesłanką do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień, niezależnie od drugiej.

Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nieorganicznego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na stronę powodową jako konsumenta – kredytobiorcę w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego.

Z postanowień § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu wynika ryzyko kursowe (klauzula ryzyka kursowego, walutowego), decydujące w konsekwencji o wysokości zobowiązania w PLN po stronie powodów jako konsumentów, przy czym istota ryzyka kursowego prowadzi do tego, że zakres zobowiązań powodów mógł wzrosnąć w sposób nieograniczony na skutek silnej deprecjacji waluty PLN do CHF.

Z klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i z klauzuli ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) wynika ryzyko kursowe, w tym przypadku, biorąc pod uwagę treść umowy – nieograniczone ryzyko kursowe na jakie została narażona strona powodowa jako kredytobiorca. Z treści umowy kredytu wynika, że nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumenta, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty w PLN w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. To godzi w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków strony powodowej jako konsumenta na jego niekorzyść, w stosunku do Banku jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub powinien wiedzieć z uwagi na profesjonalny charakter swojej działalności. Również dane historyczne kursu CHF były dla Banku dostępne, z których wynikały chociażby w okresie na jaki zamierzano zawrzeć umowę kredytu, że kurs CHF może ulegać znacznym wahaniom. Konsumentowi nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego go przed nadmiernym ryzykiem kursowym.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu (postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu) nakładają na konsumenta ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej (PLN) w stosunku do waluty CHF.

W ocenie Sądu orzekającego Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumenta co do ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją było uznanie, że już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że konsumenta w żaden pisemny sposób czy to we wniosku kredytowym, czy w umowie kredytu, czy w załącznikach do umowy kredytu nie pouczono w sposób właściwy o ryzyku kursowym. W żadnym ze wskazanych dokumentów nie ma mowy o jakimkolwiek ryzyku kursowym – tu de facto o nieograniczonym ryzyku kursowym. Również z przesłuchania powodów i świadka P. T. nie wynika, aby powodowie zostali w należyty sposób pouczeni o istocie ryzyka kursowego i w jaki sposób to ryzyko może doprowadzić do znacznego zwiększenia zobowiązań powodów z kwestionowanej umowy kredytu.

Wniosek powyższy wynika z orzecznictwa TSUE, w którym wskazuje się na bardzo ważną kwestię realizowania przed przedsiębiorcą tzw. zasady przejrzystości materialnej. W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy – tu na Banku – wpływa na ocenę w konsekwencji czy dane postanowienie ma charakter abuzywny. W konkluzji stwierdzić należy, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, w sprawie A. ca (...), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu. Dalej, jak stwierdził TSUE we wskazanym orzeczeniu wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (podobnie w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; a także z dnia 9 lipca 2015 r., B., C-348/14, niepublikowany, EU:C:2015:447, pkt 52).

Podobnie w wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, TSUE stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Szczególnie znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa

członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Bank powinien przedstawić informacje jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej ((...)) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Dalej TSUE stwierdził, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

W/w kwestia powinna zostać rozpatrzona przez Sąd w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. podobnie wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, pkt 75).

Ponadto jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, powołując się na treść artykułu 5 dyrektywy 93/13, wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Jak podkreśla Trybunał konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowanego/ indeksowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

W/w wymogi informacyjne TSUE potwierdził również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, powtarzając tezy powołane wyżej, podkreślił, że wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.

Również, co należy uwypuklić, TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, w punkcie 86 wskazał, że to przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciężących na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ustęp 2 dyrektywy 93/13. Ciężar dowodu w powyższym zakresie został przerzucony na przedsiębiorcę – tu pozwanego.

W ocenie Sądu orzekającego nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego, że został pouczony o takim ryzyku – jednakże w niniejszej sprawie nawet takiego oświadczenia powódki brak. Z takich oświadczeń nie wynika o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Taka konstatacja co do nieprawidłowości takich ogólnych pouczeń wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, w którym Sąd uzasadnionej krytyce poddał takie ogólne oświadczenia i wprost stwierdził, że nie spełniają one kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, de facto przesadzając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących takie ryzyko kursowe.

Jednakże w niniejszej sprawie nawet takich oświadczeń/pouczeń jak wyżej nie zawarto czy to we wniosku kredytowym, czy to w umowie kredytu.

Niewątpliwie pomiędzy pozwanym Bankiem a stroną powodową jako konsumentem istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwości znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że Bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby stronie powodowej jako konsumentowi na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorcy, to

znaczy konkretnie, że kredytobiorca musi się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej).

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, wynika, że Bank w żaden pisemny czy ustny sposób nie pouczył konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie, że konsument powinien się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, że tym samym rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości, bo nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty lub nieznacznych jej wahań.

Brak jakiegokolwiek pisemnego dowodu, z którego wynikałoby, że jakakolwiek wersja pouczenia co do ryzyka kursowego (walutowego) została powodom udzielona. Nadto powodom nie przedstawiono wykresów zmian kursu CHF za okres przeszły, obejmujący kilka lub kilkanaście lat, nie przedstawiono w formie symulacji rat kredytu – w wariantach deprecjacji kursu złotego do CHF.

Z przesłuchania powodów, świadka P. T. nie wynika, aby pracownik Banku przedstawił powodom symulację, wykres, z którego wynikałoby jak rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w przypadku wzrostu kursu CHF, nie okazano powodom historycznych danych odnośnie kursu CHF w żaden sposób, aby ewentualnie mogli mieć świadomość z jakim ryzykiem wiąże się zawarcie przedmiotowej umowy kredytu. Nikt powodom nie udzielił pouczenia, że z kredytem indeksowanym do CHF związane jest nieograniczone ryzyko kursowe, że z uwagi na wzrost kursu CHF do PLN jego raty kredytu i saldo kredytu do spłaty mogą wzrosnąć w sposób nieograniczony. Świadek P. T. odnośnie informacji jakie przekazywał klientom w zakresie ryzyka kursowego nie pamiętał szczegółowych informacji z 2003 r., a zeznał tylko, że informował, że do wykonania umowy Bank przyjmuje dwa kursy oraz wskazał, że przekazywał informację, że zmiana kursu będzie wpływała na wysokość raty i salda kredytu do spłaty. Zeznania wskazanego świadka nie mogą stanowić dowodu, że powodowie zostali pouczeni o istocie ryzyka kursowego związanego z kredytem indeksowanym do CHF w rozumieniu jak niżej. Świadek T. S. nie miał do czynienia z powodami poza podpisaniem umowy kredytu, świadek M. G. (1) i K. P. nie pracowali w Banku w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu, zatem zeznania tych świadków nie miały znaczenia dla ustalenia czy powodowie zostali w prawidłowy sposób pouczeni o istocie ryzyka kursowego związanego z kredytem denominowanym do CHF. Z kolei powodowie zeznali, że pracownik Banku mówił, że mogą być minimalne wahnięcia kursów, na pewno nie mówił, że z kredytem związane jest nieograniczone ryzyko kursowe.

W ocenie Sądu orzekającego dla ewentualnego przyjęcia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie są postanowieniami abuzywnymi z uwagi na niedopełnienie obowiązku informacyjnego i będące tego skutkiem narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, Bank powinien dopełnić następujących obowiązków informacyjnych. Konsumentowi powinna zostać przekazana w sposób zrozumiały i jasny informacja, że z kredytem powiązany z walutą obcą wiąże się nieograniczone ryzyko kursowe i pewne ryzyko kursowe, czyli wiąże się niebezpieczeństwo, że wysokość raty kredytu na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do waluty polskiej może ulec zmianie w sposób nieograniczony co do wysokości, to znaczy rata kredytu jak i saldo kredytu mogą wzrosnąć, przy czym nie ma górnej granicy wzrostu, może być to wzrost raty i salda o 100 % albo i większy. Powodowie takich informacji nie otrzymali. Przecież chociażby z analizy kursów średnich NBP odnośnie kursu CHF wynika, że od daty zawarcia umowy kredytu do daty wyrokowania w niniejszej sprawie kurs CHF zmieniał się, a różnica pomiędzy kursem minimalnym a maksymalnym w tym okresie dochodziła i przekraczała 100 %.

Nic nie stało na przeszkodzie, aby takie zapisy wprowadzić do umowy kredytu lub posiłkować się odpowiednią symulacją, z której obrazowo wynikałoby, że konsument ma liczyć się również ze wzrostem raty i salda o 100 % lub więcej. Nie można podzielić argumentu, że takie zobowiązanie po stronie Banku nie było uzasadnione lub że Bank nie mógł przewidzieć takiej deprecjacji waluty polskiej. Jak wskazano wyżej, Bank jako profesjonalista i tym samym stroną silniejszą stosunku zobowiązaniowego, powinien przewidzieć i pouczyć o tym konsumenta, że może dojść do silnej deprecjacji waluty polskiej w stosunku do CHF – TSUE wprost wskazuje na tę okoliczność w punkcie 100 wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19.

Kredyt został zaciągnięty na 20 lat. Zatem konsument został narażony na ryzyko kursowe na przestrzeni 20 lat. Już chociażby porównanie dostępnych dla Banku archiwalnych kursów CHF do PLN – według kursu średniego NBP – wskazywały wahania tego

kursu od dnia 4 stycznia 1993 r. do dnia 18 grudnia 2003 r. (data zawarcia umowy kredytu) w granicach od 1,06 zł do 3,05 zł. Zatem w okresie poprzedzającym datę zawarcia umowy kredytu na przestrzeni 10 lat kurs CHF do PLN, a pamiętać należy, że kredyt został zawarty na okres 20 lat, ulegał wahaniom w granicach nawet do 200 %. Gdyby Bank pouczył konsumenta w sposób wskazany powyżej, osadzony w realiach historycznych, wówczas można by dopiero stwierdzić, że klauzula walutowa (przeliczeniowa), w tym klauzula spreadowa (kursowa), z której wynika nieograniczone ryzyko kursowe, nie stanowią postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., to znaczy w sposób nieuczciwy nie narażają konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, które może zwiększyć zobowiązanie konsumenta w sposób nieograniczony i niemożliwy do przewidzenia przez konsumenta na etapie zawarcia umowy, bo ryzyka o takim zakresie konsumentowi nikt ze strony pozwanej nie przedstawił.

W myśl więc wyroku Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, Bank nie wyraził warunku umownego – postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu – prostym i zrozumiałym językiem, nie zapewnił informacji wystarczającej do podjęcia przez konsumenta świadomej i rozważnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego.

Pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów, na podstawie których można było ustalić, iż strona powodowa miała pełną świadomość ryzyka kursowego, co bez wątplenia wskazuje na brak pełnego rozeznania strony powodowej w kwestii ryzyka zmiany kursów walut w czasie, kiedy kredyt indeksowany do CHF był stronie powodowej udzielany.

Argumentacja banku pozwanego o świadomości strony powodowej co do istniejącego ryzyka nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385¹ § 1 k.c. Rolą banku jest bowiem zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Rolą konsumenta nie jest natomiast upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Należy zatem podkreślić raz jeszcze, że poprzednik prawny pozwanego banku nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego i jak to może wpływać na zakres zobowiązania strony powodowej jako konsumenta przez cały okres kredytowania, mimo tego, że archiwalne kursy CHF do PLN wskazywały, że na przestrzeni znacznie krótszej niż czas trwania umowy kredytu (20 lat) dochodziło do zmian kursu CHF w stosunku do PLN nawet o około 200 %.

Rzeczona informacja ustne uzyskane od pośrednika Banku P. T. przez powodów – vide przesłuchanie strony powodowej – nie wskazują możliwego nieograniczonego co do wysokości zwiększenia zobowiązania konsumenta, co wynika z istoty ryzyka wahań kursowych, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (takie wymagania stawia TSUE w powołanych jak wyżej wyrokach).

W świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanej jako przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której Bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym. To stanowi w konsekwencji o podstawie na jakiej stwierdzono abuzywność kwestionowanych postanowień umowy. Już ta konstatacja może w konsekwencji stanowić samoistną podstawę rozważań skutków abuzywności – w aspekcie dalszego obowiązywania lub nie umowy i ewentualnego stwierdzenia jej nieważności na zasadzie art. 385¹ k.c.

w związku z art. 58 k.c.

Ewentualna abuzywność postanowień umowy wynikająca z nietransparentnego, blankietowego sformułowania klauzuli spreadowej (kursowej) poprzez odesłanie do Tabeli Banku jako wyznaczającej poziom kursów (...) dla wykonania umowy – kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat kredytu.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa), a znajdujące się w:

- postanowieniu § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu,

nie zostały w ocenie Sądu ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco nie naruszają interesu konsumenta (art. 385¹ k.c.).

Należało dokonać oceny czy kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – § 16 umowy kredytu – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ k.c.).

Należało dokonać oceny co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej (zgodnie z umową miał on wynikać z "kursów obowiązujących" w Banku odpowiednio w dniu wykorzystania kredytu albo spłaty jego raty) z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy).

Należy wskazać, że co do zasady tzw. klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalonego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę (pożyczkobiorcę) kredytu (pożyczki) do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie w § 16 umowy kredytu określono szczegółowo sposób ustalenia kursu kupna i kursu sprzedaży poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP i odpowiednio „minus marża kupna” (kurs kupna) i odpowiednio „plus marża sprzedaży” (kurs sprzedaży), przy czym szczegółowo wskazano w jaki sposób jest ustalana marża – kiedy i na jakiej podstawie – określono obiektywne czynniki wyznaczające te kursy.

Strona powodowa dopatrywała się abuzywności postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu w całkowitej arbitralności banku w ustalaniu kursów CHF poprzez swobodne kształtowanie kursu waluty w ustalanych przez siebie tabelach. Z zarzutem całkowitej dowolności banku w kształtowaniu wysokości zobowiązania strony powodowej, jako kredytobiorcy, można by mówić wówczas, gdyby bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w kształtowaniu kursów CHF, nawet w oderwaniu od realiów rynkowych. Tymczasem w spornej umowie ujęte zostało odwołanie do tabel kursów sprzedaży i kupna walut, ale co należy podkreślić – w § 16 umowy kredytu szczegółowo uregulowano sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty, nie pozostawiając w tym zakresie dowolności Bankowi.

Mianowicie w § 16 umowy kredytu postanowiono, że:

- § 16 ust. 1: „Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów oraz Pożyczek stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku.”,

- § 16 ust. 2: „Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.”,

- § 16 ust. 3: „Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.”,

- § 16 ust. 4: „Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. przez Bank

oraz marże kupna/sprzedaży wyliczone na bazie danych z ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży przez (...) Bank (...).”

- § 16 ust. 5: „Marże kupna/sprzedaży ustalane są raz na miesiąc. Wyliczenie ww. marż polega na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Ww. banki to: (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A. i (...) S.A.”

- § 16 ust 6: „W przypadku, gdyby którykolwiek z ww. banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, Zarząd (...) Banku (...) SA podejmie decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku. Zmiana w tym zakresie nie będzie wymagała pisemnego aneksu do umowy”.

- § 16 ust 7: „Marże kupna i sprzedaży (...) Banku (...) są ustalane z dokładnością do czwartego miejsca po przecinku.”

- § 16 ust 8: „Kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. będą podawane codziennie poprzez wywieszenie ich w siedzibie Banku oraz publikację na stronie internetowej (...) Banku (...) S.A. (...)

Takie uregulowanie § 16 umowy kredytu nie zakłada z pewnością całkowitej dowolności, jak sugeruje to strona powodowa. Wyraźnie w § 16 umowy kredytu określono, że odpowiednio kurs kupna/sprzedaży waluty jest wyznaczony kursem średnim NBP z danej daty, następnie korygowanym poziomem marży Banku, przy czym szczegółowo określono zasady ustalenia tej marży (§ 16 ustęp 5 umowy). Poprzednik prawny pozwanej i sama pozwana nie mają zatem arbitralnego uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów waluty bez określenia czynników wyznaczających te poziomy. Takie czynniki wprost w § 16 umowy kredytu określono poprzez odwołanie do kursu średniego NBP i marży szczegółowo wyliczanej. Taki zapis umowy kredytu poddaje się obiektywnej weryfikacji z punktu widzenia prawidłowości wyznaczania poziomów kursów walut. Z tej przyczyny brak podstaw do stwierdzenia abuzywności na podstawie art. 385¹ k.c. zapisu § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu w zakresie w jakim Bank wyznaczał poziomy kursów (nie dotyczy to ryzyka kursowego, na co wskazano w rozważaniach prawnych jak wyżej).

Wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, który dotyczył odpowiedzi na pytania prejudycjalne SO w Gdańsku odnośnie zbliżonego treściowo postanowienia § 17 umowy kredytu, jak w niniejszej sprawie do § 16 umowy kredytu, jednakże w § 17 poddanym ocenie TSUE odmiennie niż w niniejszej sprawie nie wskazano czynników decydujących o poziomie marży Banku.

Orzeczenie to

nie znajduje więc zastosowania w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższych rozważań odnośnie abuzywności lub nie § 16 umowy kredytu, a więc kwestii wyznaczania wysokości kursów waluty CHF przez pozwaną Bank w tabeli według zasad z § 16 umowy, kwestia ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem uprzednio stwierdzona abuzywność klauzuli walutowej (przeliczeniowej) – ryzyka kursowego – decydowała o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, a konsekwencji stanowiła podstawę rozważań i wniosku co do nieważności umowy kredytu. Podkreślić należy, że TSUE w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, nie analizował kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego związanego z kredytem indeksowanym do CHF, albowiem z treści pytania prejudycjalnego SO w Gdańsku wynika założenie, że konsument został prawidłowo pouczony o ryzyku kursowym.

Jak wskazano wyżej, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanej jako przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której Bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym. To stanowi w konsekwencji o podstawie na jakiej stwierdzono abuzywność kwestionowanych postanowień umowy. Już ta konstatacja w konsekwencji stanowiła samoistną podstawę rozważań skutków abuzywności – w aspekcie dalszego obowiązywania lub nie umowy i ewentualnego stwierdzenia jej nieważności na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.

Również, jak wskazano wyżej, nie można uznać, by postanowienia dotyczące ryzyka kursowego zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych orzeczeń TSUE nie sposób

pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego.

W rezultacie przyjąć należało, że klauzula ryzyka walutowego, kursowego (przeliczeniowa), węższej klauzula spreadowa (kursowa) – dotycząca denominacji kredytu do CHF (z uwagi na brak tzw. przejrzystości materialnej, zaniechanie przez Bank obowiązku informacyjnego odnośnie nieograniczonego ryzyka kursowego i mechanizmu oddziaływania takiego ryzyka na zakres obowiązków konsumenta) stanowiła w konsekwencji klauzulę abuzywną (art. 385¹ k.c.).

Skutek stwierdzenia istnienia w umowie klauzul abuzywnych dla dalszego obowiązywania (istnienia) stosunku umownego pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu orzekającego w okolicznościach niniejszej sprawy usunięcie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych jako klauzul abuzywnych - postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu z umowy kredytu powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., mając na względzie również wytyczne TSUE i polskiego Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – w aspekcie dalszego obowiązywania umowy.

Co do zasady bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. W odróżnieniu od sankcji przewidzianej w art. 58 § 3 k.c. – w przypadku bezskuteczności klauzuli (umownej lub „wzorcowej”) z powodu jej nieuczciwego charakteru niedopuszczalne jest uznanie całej umowy za bezskuteczną ze względu na to, iż „z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stanowi, że w takim wypadku umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

Oceny, czy zachodzi owa możliwość utrzymania istnienia umowy między stronami, należy, na gruncie dyrektywy 93/13/EWG, dokonywać na podstawie kryteriów obiektywnych, nie zaś z perspektywy interesów którejkolwiek ze stron. Ponieważ jednak dyrektywa 93/13/EWG dokonuje harmonizacji minimalnej materii w niej uregulowanej, nie sprzeciwia się ona uwzględnieniu, na mocy przepisów krajowych, interesu konsumenta w ramach wspomnianej oceny, jeśli takie rozwiązanie zapewni konsumentowi lepszą ochronę. Sąd orzekający miał na względzie przy tym, że ochrona praw konsumentów w polskim porządku prawnym została podniesiona do rangi konstytucyjnej, co znalazło odzwierciedlenie w art. 76 Konstytucji.

Zdaniem Sądu orzekającego nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Sąd dochodząc do takiej konstatacji uwzględnił, że umowy na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i spreadowej (należy je traktować łącznie, bo to one stanowią o nieograniczonym ryzyku kursowym) nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm denominacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe (de facto mamy już do czynienia z inną umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontaktowania). Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, lub zwyczaju, lub innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Jak wskazano wyżej, w niniejszej sprawie nie chodziło o podstawy ustalania kursów przez Bank, ale o wynikającą z kwestionowanych postanowień umowy kredytu klauzulę nieograniczonego ryzyka kursowego.

Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem strony powodowej jako konsumenta i nie naraża go na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy.

Podkreślić należy, na co Sąd orzekający wskazał wyżej, że abuzywność kwestionowanych postanowień umowy wynikała z niedopełnienia obowiązku informacyjnego przez Bank w zakresie nieograniczonego ryzyka kursowego związanego z kredytem denominowanym do CHF. Brak jest podstaw do wyeliminowania luki pozostałej po usunięciu klauzuli abuzywnej, poprzez wprowadzenie do umowy innego postanowienia. Nie ma podstawy prawnej, która eliminowałaby nieograniczone ryzyko kursowe

w tym przypadku. Brak dopełnienia obowiązku informacyjnego co do ryzyka kursowego nie da się niczym zastąpić jak chciałaby w konsekwencji strona pozwana.

Sąd orzekający nie podziela stanowiska, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego ryzyka walutowego (kursowego) nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w tym art. 358 § 2 k.c., lub w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego lub jakiegokolwiek innego. W/ w stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń, przede wszystkim sądów powszechnych, jednak straciło ono na aktualności pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE, w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej. Nadto dotyczyło ono zastąpienia postanowień pozwalających Bankowi w sposób jednostronny, arbitralny kształtować poziom kursów w Tabelach, a z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Aktualnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego – tu przepisów polskiego porządku prawnego – dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r., D. v. E. Bank (...)C-118/17, TSUE stwierdził, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Ewidentnie chodzi tu o art. 385¹ § 2 k.c., który nie przewiduje sankcji nieważności.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji (odpowiednio denominacji) oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją (denominacją) kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak wskazał Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., (...) i (...), C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). W niniejszej sprawie strony w tym zakresie zachowały się biernie i nie doszły do jakiegokolwiek porozumienia.

Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych. Gdyby przyjęć pogląd

przeciwny, który Sąd orzekający wyklucza, doszłoby do tzw. redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia uznanego za abuzywne.

W ocenie Sądu orzekającego błędne były orzeczenia polskiego Sądu Najwyższego wydane na tle „spraw frankowych”, zarówno jeżeli chodzi o umowy kredytu/pożyczki indeksowanej/denominowanej do CHF, a sprowadzające się do poglądów, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Sąd orzekający podziela poglądy wskazane w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18), które stanowią wyraz rewizji uprzednich poglądów co do skutków stwierdzenia abuzywności odnośnie klauzuli walutowej w umowie kredytu/pożyczki.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu.

Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego (odpowiednio denominowanego) do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (denominacji) określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego (denominacyjnego), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego.

Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44). Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio

powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji (denominacji) jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany, niedominowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przeszłości.

Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Sąd orzekający w okolicznościach niniejszej sprawy zbadał możliwość utrzymania w mocy umowy kredytu, której klauzule zostały uznane za abuzywne (postanowienia § 7 ustęp 1 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 16 umowy kredytu). W ocenie Sądu orzekającego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, a art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków, co powoduje, że umowę należy uznać za nieważną.

Sąd orzekający, mając na względzie wytyczne TSUE i SN, wyklucza możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Wyklucza to zastosowanie na zasadzie art. 56 k.c. i art. 358 § 2 k.c. kursu średniego NBP lub jakiegokolwiek innego, bo doprowadziłoby to wprost do skutku w postaci redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy. Jeszcze raz podkreślić należy, że w niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się do przyjęcia przez Sąd orzekający abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu z uwagi na wynikające z tych postanowień nieograniczone ryzyko

kursowe. Nie chodziło o sposób ustalania kursów kupna/sprzedaży CHF przez pozwany Bank, bo nie stwierdzono, aby z tej przyczyny § 16 umowy kredytu był abuzywny.

Sąd orzekający ma świadomość, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

W niniejszej sprawie strona powodowa jako konsument została pouczona przez Sąd na rozprawie o wszelkich konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy kredytu – vide pouczenia jak na karcie 677 akt sprawy. Po udzielonych jej pouczeniach wyraziła stanowisko co do przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna. TSUE wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymania w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

W ocenie Sądu orzekającego w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego, jak w niniejszej sprawie, indeksowanego (denominowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej indeksacji/denominacji, rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości.

W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu – konsumenta poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

Na rozprawie w dniu 16 września 2021 r. – karta 677 – Przewodniczący pouczył stronę powodową o wszelkich skutkach prawnych co do realizacji jej praw w niniejszym postępowaniu w kontekście podnoszonego przez stronę powodową zarzutu nieważności umowy kredytu, stosownie do wytycznych wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym z wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C 19-20. Przewodniczący przedstawił skutki prawne wynikające ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu, w tym roszczenia restytucyjne stron i ewentualne roszczenie Banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału (wskazując na wysoce sporny charakter tego ostatniego roszczenia), jak i skutki prawne wynikające ze stwierdzenia ważności umowy kredytu, ale przy przyjęciu abuzywności określonych postanowień umowy kredytu, w tym warianty możliwych do przyjęcia rozwiązań w zakresie wypełnienia luk powstałych po usunięciu klauzul abuzywnych – w zakresie zastąpienia tych luk określonymi postanowieniami – lub przyjęcia braku podstaw do zastąpienia tych luk jakimikolwiek postanowieniami, przy zachowaniu ważności umowy z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy co do ich treści.

Po tak udzielonych pouczeniach jak wyżej, strona powodowa oświadczyła, że żąda przyjęcia przez Sąd, że umowa kredytu jest w konsekwencji nieważna.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należało więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopada 2019, stwierdzić więc należy, że do chwili wydania wyroku w niniejszej sprawie nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta, które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) strony powodowej, oceniana w świetle jej słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Ponadto biorąc pod uwagę, że strona powodowa dotychczas zwróciła już pozwanemu kwotę udzielonego kapitału kredytu, to po dokonaniu pomiędzy stronami potrącenia wierzytelności, wynikających z roszczeń kondykcyjnych (z tytułu obowiązku strony powodowej zwrotu kapitału kredytu, a pozwanej z tytułu zwrotu dotychczas uiszczonych należności na poczet spłaty kredytu), sytuacja strony powodowej będzie i tak bardziej korzystna niż utrzymywanie umowy w dalszej mocy.

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, jako decydujące w sprawie wzięć należało zatem pod uwagę stanowisko strony powodowej jako konsumenta.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że strona powodowa ma czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę strona powodowa miała możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy.

Sąd orzekający przy wydaniu wyroku w niniejszej sprawie miał na względzie poglądy wyrażone przez TSUE w kolejnych wyrokach – z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19 i z dnia 10 czerwca 2021 r., C-198/20, jednakże orzeczenia te potwierdzają w zasadzie wcześniejsze stanowiska TSUE, a które Sąd orzekający wziął pod uwagę przy wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu jest nieważna w całości.

Powyższa argumentacja stanowiła podstawę uznania, że umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG.

I tak w punkcie I wyroku na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG ustalono nieważność całej umowy o kredyt budowlano – hipoteczny numer (...) denominowany do CHF, zawartej w dniu 18 grudnia 2003 r.

Żądanie zapłaty.

Powodowie K. B. i E. B. wniosli o:

1a) zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów solidarnie kwoty 229.980 zł 37 gr oraz 6,22 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po otrzymaniu przez pozwanego pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wszystkich nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych.

Pismem procesowym z dnia 30 września 2021 r. powodowie wskazali, że zawarta pomiędzy nimi umowa małżeńska majątkowa nie może stanowić przeszkody w zasądzeniu jakichkolwiek środków na ich rzecz, jednakże z daleko posuniętej ostrożności procesowej wniosli o zasądzenie środków pieniężnych świadczonych nienależnie po dacie zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej, to jest po dniu 18 lipca 2017 r. po połowie na rzecz każdego z nich. Natomiast co do zwrotu świadczeń uiszczonych nienależnie na rzecz pozwanego przed ustanowieniem rozdzielnosci majątkowej, to jest przed 18 lipca 2017 r. – strona powodowa wnosi o zasądzenie dochodzonych kwot i kosztów procesu solidarnie, ewentualnie łącznie.

Na rozprawie w dniu 25 października 2021 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że żądanie wskazane w pkt. 1a) pozwu dotyczy żądania zapłaty opartego na teorii dwóch kondycji i obejmuje swoim zakresem należności uiszczone przez powodów na rzecz pozwanej tytułem spłaty kredytu od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r.

W ogólnosci więc strona powodowa dochodziła od pozwanej zwrotu jako nienależnego świadczenia (art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.) spełnionych świadczeń obejmujących raty kapitałowo – odsetkowe, opłaty inne – za okres od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. włącznie.

Jako podstawę roszczenia o zapłatę przywołano treść art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.

W/w stanowisko strony powodowej co do żądania zapłaty okazało się uzasadnione częściowo co do należności głównej określonej w punkcie 1a) pozwu i częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego.

Skutkiem nieważności umowy kredytu jest obowiązek istniejący po obu stronach stosunku zobowiązanego zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, którego podstawą prawną jest treść art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. – zwrot nienależnego świadczenia. Co do zasady pozwana powinna zwrócić stronie powodowej całość spełnionych przez nią świadczeń, które strona powodowa spełniła na poczet wykonania umowy kredytu, a więc raty kapitałowo – odsetkowe i inne opłaty, ewentualnie odsetki karne. Z kolei strona powodowa powinna zwrócić pozwanej kwotę udostępnionego jej kapitału kredytu.

Sąd orzekający nie podzielił wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną, a dotyczących żądania zapłaty. Zarzuty pozwanej okazały się nieuzasadnione.

Teoria salda a teoria dwóch kondycji.

Sąd orzekający w zakresie rozliczeń stron będących konsekwencją nieważności umowy kredytu podziela w całości argumentację prawną przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, gdzie stwierdzono między innymi, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która

wskazywałyby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.).

W przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następnie utracona).

W konsekwencji Sąd orzekający nie znajduje co do zasady uzasadnionej argumentacji prawnej co do teorii salda jako podstawy rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Przyjąć należy jako obowiązującą teorię dwóch kondykcji.

Zużycie korzyści i wykluczenie podstawy zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 409 k.c.

Sąd orzekający nie podziela zarzutu strony pozwanej jakoby obowiązek pozwanego zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. wygasł z uwagi na zużycie przez niego korzyści w postaci spłat rat kredytów przez stronę powodową, co powoduje, że Bank nie jest już wzbogacony. Twierdzenie co do zużycia korzyści nie zostało wykazane (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 409 k.c.) na podstawie jakichkolwiek dowodów. Samo podniesienie twierdzeń faktycznych w tym zakresie nie stanowi o udowodnieniu tych faktów. Po drugie, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 1 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Art. 411 pkt 1 k.c. uniemożliwia skuteczne wystąpienie z kondykcją, gdy solvens wiedział, że nie spoczywa na nim obowiązek świadczenia. Należy podkreślić, że reguła ta dotyczy wyłącznie przypadku nieistnienia zobowiązania (*condictio indebiti*). Nie wpływa zatem ujemnie na skuteczność kondykcji fakt, że solvens w chwili spełnienia świadczenia wiedział, że jego podstawa w przyszłości odpadnie albo że czynność prawna będąca podstawą świadczenia jest nieważna (art. 411 pkt 1 nie obejmuje *conditiones causa finita i sine causa*, co w odniesieniu do tej ostatniej jest wyraźnie zaznaczone w treści przepisu). Przesłanką wyłączenia kondykcji jest tylko świadomość braku zobowiązania po stronie solvensa, która musi być tłumaczona w sposób ścisły, a więc jako wiedza o nieistnieniu obowiązku spełnienia świadczenia (w ogóle lub wobec *accipiensa*). Świadomość taka nie występuje, gdy solvens miał wątpliwości dotyczące istnienia zobowiązania. Ich źródłem może być stan faktyczny, z którego zobowiązanie wynika, lub przepisy prawa, które je regulują. Celem art. 411 pkt 1 jest bowiem przekreślenie roszczenia restytucyjnego w tych wszystkich wypadkach, gdy spełniający świadczenie ma pełną, nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że świadczenie to nie należy się jego odbiorcy. Ryzyko spełnienia takiego świadczenia musi ponosić jedynie solvens (*volenti non fit iniuria*). Jednakże w wypadku, gdy *accipiens* dobrowolnie oddał tak spełnione świadczenie solvensowi, nie może żądać jego zwrotu (brak regulacji tej kwestii, ale przyjęcie tezy przeciwnej byłoby nierozsądne; zachodzi tu analogia do zobowiązań naturalnych) (zob. P. Książak, *Bezpodstawne...*, s. 207).

W ocenie Sądu orzekającego brak jest podstaw faktycznych do przyjęcia, aby strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanej w postaci spłaty rat kredytu mając świadomość, że nie była do tych świadczeń zobowiązana. Nie wynika to z przeprowadzonego postępowania dowodowego. W/w zarzut pozwanej okazał się więc w konsekwencji nieskuteczny.

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 2 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Nie przekonuje Sąd orzekającego zarzut pozwanej, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (porównaj uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

W orzecznictwie przepis art. 411 pkt 2 k.c. jest stosowany z ostrożnością. Przeważnie przyjmuje się, że może mieć on zastosowanie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (wyrok SN z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 1343, z glosą E. Jędrzejewskiego; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 292–293; K. Pietrzykowski (w:) Kodeks..., t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2015, komentarz do art. 411, nb 7; co do świadczeń alimentacyjnych zob. J. Pietrzykowski (w:) Kodeks..., t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 975; A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 503). Przypadki zastosowania omawianego wyłączenia są bardzo rzadkie.

Sąd orzekający, mając na względzie wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, nie stwierdził podstaw do oddalenia powództwa o zapłatę na skutek uwzględnienia zarzutu pozwanej z art. 411 pkt 2 k.c.

Sąd orzekający nie podzielił również zarzutu pozwanej opartego na art. 411 pkt 4 k.c. Roszczenie powoda obejmujące nienależne świadczenie z tytułu spłaconych rat i opłat okołokredytowych nie obejmuje w okolicznościach niniejszej sprawy sytuacji z art. 411 pkt 4 k.c.

Zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu orzekającego roszczenie strony powodowej w niniejszym postępowaniu nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa z jej strony na podstawie art. 5 k.c. To nie strona powodowa odpowiada za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385¹ k.c., ale pozwana. Okoliczność, że strona powodowa realizuje swoje prawa na drodze sądowej po tylu latach od daty zawarcia umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Strona powodowa dochodząc od pozwanej zapłaty nie czyni ze swojego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Te wszystkie okoliczności wykluczają wniosek, że realizacja praw przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu stanowi w jakimkolwiek zakresie naruszenie art. 5 k.c.

Przedawnienia roszczenia.

Świadczenie strony powodowej, którego zwrotu domaga się w niniejszym postępowaniu, to świadczenie wynikające z nienależnego świadczenia z art. 410 k.c. – ogólniej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to jedno świadczenie obejmujące łącznie wszystkie wpłaty strony powodowej czynione na poczet wykonania umowy kredytu. Na pewno roszczenia strony powodowej nie można kwalifikować na podstawie art. 118 k.c. jako roszczeń obejmujących świadczenia okresowe, które ulegają przedawnieniu trzyletniemu. W ocenie Sądu orzekającego termin przedawnienia roszczenia strony powodowej wynosił na podstawie art. 118 k.c. 10 lat, a po zmianie treści tego przepisu 6 lat. Żaden z tych terminów przedawnienia jeszcze skutecznie nie upłynął.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Z dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu wynika, że strona powodowa podjęła świadomą decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy składając pozew w niniejszej sprawie.

Wobec takich ustaleń termin przedawnienia roszczeń strony powodowej na podstawie art. 118 k.c. jeszcze nie upłynął.

W/w stanowisko co do terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego konsumenta – data od kiedy należy liczyć termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczeń uiszczonych bankowi z tytułu spłaty kredytu – zostało również potwierdzone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, gdzie wyraźnie podkreślono zasadę skuteczności.

W tym stanie rzeczy roszczenie strony powodowej nie jest przedawnione.

Wysokość roszczenia strony powodowej.

Powodowie K. B. i E. B. wniosli o:

1a) zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów solidarnie kwoty 229.980 zł 37 gr oraz 6,22 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po otrzymaniu przez pozwanego pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wszystkich nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych.

Pismem procesowym z dnia 30 września 2021 r. powodowie wskazali, że zawarta pomiędzy nimi umowa małżeńska majątkowa nie może stanowić przeszkody w zasądzeniu jakichkolwiek środków na ich rzecz, jednakże z daleko posuniętej ostrożności procesowej wniosli o zasądzenie środków pieniężnych świadczonych nienależnie po dacie zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej, to jest po dniu 18 lipca 2017 r. po połowie na rzecz każdego z nich. Natomiast co do zwrotu świadczeń uiszczonych nienależnie na rzecz pozwanego przed ustanowieniem rozdzielnosci majątkowej, to jest przed 18 lipca 2017 r. – strona powodowa wnosi o zasądzenie dochodzonych kwot i kosztów procesu solidarnie, ewentualnie łącznie.

Na rozprawie w dniu 25 października 2021 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że żądanie wskazane w pkt. 1a) pozwu dotyczy żądania zapłaty opartego na teorii dwóch kondycji i obejmuje swoim zakresem należności uiszczone przez powodów na rzecz pozwanej tytułem spłaty kredytu od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r.

W ogólności więc strona powodowa dochodziła od pozwanej zwrotu jako nienależnego świadczenia (art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.) spełnionych świadczeń z tytułu spłaty kredytu – za okres od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. włącznie.

Dla wyliczenia wysokości żądania zapłaty wystarczyło oparcie się na odpowiednich dokumentach wystawionych przez pozwanego Bank, których strona pozwana nie kwestionowała – Tabeli załączonej do odpowiedzi na pozew:

- zestawienie transakcji k. 260 – 265 – obrazujące wpłaty powodów za okres od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r.

W zakresie więc wyliczenia roszczenia co do wysokości nie było podstaw do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego. Działania w tym zakresie sprowadzały się do operacji rachunkowych na poziomie szkoły podstawowej – dodawanie i odejmowanie odpowiednich pozycji jak niżej, wynikających z dokumentów przedłożonych przez stronę pozwaną.

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, dokonanych na podstawie dowodów w postaci:

- zestawienie transakcji k. 260 – 265 – obrazującego wpłaty powodów za okres od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r., wynika, że powodowie w okresie od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. uiszcili na rzecz pozwanego Banku, a wcześniej jego poprzednika prawnego, następujące kwoty – prawidłowe wyliczenie:

- tytułem rat kapitałowo – odsetkowych i opłat innych – suma pozycji jak w kolumnach na karcie 260, 261, 262, 263, 264 (kapitał plus odsetki co miesiąc oraz opłaty inne) – za okres od dnia 29 grudnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. – zestawienie przygotowane przez stronę pozwaną w postaci Tabeli, którego strona powodowa nie kwestionowała – łącznie kwotę 229.980 zł 26 gr.

Powództwo podlegało zatem uwzględnieniu co do roszczenia głównego do kwoty 229.980 zł 26 gr.

W pozostałym zakresie, to jest ponad w/w kwotę 229.980 zł 26 gr, roszczenie zapłaty jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu w punkcie III wyroku.

Uzasadniona kwota roszczenia głównego w wysokości 229.980 zł 26 gr nie podlegała zasądzeniu na rzecz powodów ani solidarnie, ani w sposób łączny, co było skutkiem zawarcia przez powodów w dniu 18 lipca 2017 r. umowy małżeńskiej majątkowej w przedmiocie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej.

Sposób zasądzenia należności na rzecz powodów.

Podzielając wykazanie przez stronę powodową co do wysokości nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz poprzednika prawnego pozwanego i na rzecz pozwanego jak wyżej w PLN w wysokości 229.980 zł 26 gr, to zasądzono tę kwotę w częściach równych na rzecz powodów, a nie solidarnie czy też łącznie.

Biorąc pod uwagę, że powodowie świadczyli na rzecz poprzednika prawnego strony pozwanej i na rzecz strony pozwanej w trakcie trwania małżeństwa od daty początkowej wskazanej w pozwie do daty ustanowienia rozdzielnosci majątkowej z dniem 18 lipca 2017 r., to w tym zakresie nie przysługuje im wierzytelność solidarna (jak określono to w pozwie) czy też łączna, a tylko w częściach równych. Skoro świadczenia spełnione na poczet umowy kredytu przez powodów w trakcie trwania małżeństwa od daty zawarcia umowy kredytu do daty ustanowienia rozdzielnosci majątkowej zostało zakwalifikowane jako świadczenie nienależne, to na skutek ustanowienia rozdzielnosci majątkowej pomiędzy powodami wierzytelność z tego tytułu (wcześniej objęta wspólnością ustawową małżeńską bezudziałową) przekształciła się w wierzytelność udziałową – w udziałach dla każdego z powodów po 1/2, co wynika wprost z art. 43, 46 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Na skutek ustania wspólności ustawowej małżeńskiej powstaje z mocy prawa wspólność – współwłasność w tym majątku w częściach równych (art. 43 k.r.o.). Dalej z ustaleń faktycznych wynika, że po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej, jak i obecnie, powodowie spłacają kredyt wspólnie, bo nadal wspólnie mieszkają i wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe. Powodom po dacie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej odnośnie świadczeń spełnionych po tej dacie przysługuje więc wierzytelność z tytułu nienależnego świadczenia po połowie (art. 379 k.c.).

Zatem dzieląc w/w kwotę 229.980 zł 26 gr po połowie, każdemu z powodów przysługuje odpowiednio roszczenie jak w punkcie II wyroku, w którym zasądzono od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz każdego z powodów z osobna E. B. i K. B. kwoty po 114.990 (sto czternaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt) złotych 13 (trzynaście) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Strona powodowa nie wykazała (art. 232 k.p.c. związku z art. 6 k.c.), że wpłaciła pozwanej kwotę 6,22 CHF jak w punkcie 1a) pozwu. Z dokumentów przedłożonych przez strony i z przesłuchania powodów wynika, że kredyt spłacali i spłacają wyłącznie w PLN, nigdy nie świadczyli na rzecz pozwanej w CHF. To wyklucza uznanie, aby powodowie udowodniła spełnienie świadczenia we wskazanej wysokości 6,22 CHF na rzecz pozwanej.

W tym stanie rzeczy powództwo o zapłatę kwoty 6,22 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty podlegało oddaleniu w punkcie III wyroku.

W punkcie III wyroku oddalono więc powództwo w zakresie żądania zapłaty ponad kwotę uwzględnioną w punkcie II wyroku.

W powołaniu powyższej argumentacji:

- w punkcie II wyroku zasądono od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz każdego z powodów z osobna E. B. i K. B. kwoty po 114.990 (sto czternaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt) złotych 13 (trzynaście) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. jest świadczeniem bezterminowym, zatem na podstawie art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. W ocenie Sądu orzekającego w okolicznościach niniejszej sprawy termin „niezwłocznie” w rozumieniu art. 455 k.c. należało liczyć jako termin 14 dniowy od daty wezwania strony pozwanej do zapłaty.

Przed procesem strona powodowa nie wzywała pozwanej do zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. Zatem doręczenie odpisu pozwu w niniejszej sprawie należało uznać za pierwsze skuteczne doręczenia wezwania do zapłaty nienależnego świadczenia. Pozew w niniejszej sprawie doręczono stronie pozwanej w dniu 8 grudnia 2020 r. Jak wskazano wyżej na zasadzie art. 455 k.c. przyjęto termin 14 dniowy na spełnienie świadczenia przez pozwaną. Skoro pozwana otrzymała w/w pozew w dniu 8 grudnia 2021 r., to powinna spełnić należne świadczenie do dnia 22 grudnia 2020 r.

Zatem na zasadzie art. 455 k.c. w związku z art. 481 k.c. w punkcie II wyroku zasądono odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot po 114.990 (sto czternaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt) złotych 13 (trzynaście) groszy od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe ze względów wskazanych wyżej podlegało oddaleniu w punkcie III wyroku.

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony i na podstawie przesłuchania strony powodowej, świadka P. T. i T. S., Zeznania świadka M. G. (1) i K. P. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem te osoby – pracownicy Banku – nie dokonywali żadnych czynności ze stroną powodową, nadto nie pracowali u poprzednika prawnego pozwanej w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu.

Na rozprawie w dniu 25 października 2021 r. Sąd postanowieniem wydanym na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Szczegółowa analiza okoliczności na jakie strony zgłosiły dowód z opinii biegłego sądowego doprowadziły Sąd orzekający do przekonania, że wnioski te należy pominąć na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 k.p.c., albowiem dotyczyły one faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jak również dowód ten był nieprzydatny do wykazania faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do zagadnień prawnych oraz do wyliczeń matematycznych w zakresie żądania zapłaty, co nie wymagało wiadomości specjalnych jakimi dysponuje biegły sądowy. W zakresie roszczenia o zapłatę wystarczyło tylko oparcie się o zestawienia spłat wydane przez pozwaną.

W punkcie IV wyroku orzeczono w przedmiocie zwrotu kosztów procesu na zasadzie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Strona powodowa wygrała proces prawie w całości, biorąc pod uwagę zakres uwzględnionych roszczeń (łącznie roszczenia o zapłatę i ustalenie nieważności umowy kredytu). Uzasadniało to obciążenie strony pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powodów w całości. Na koszty procesu strony powodowej składały się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w osobie adwokata w wysokości 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł. Razem koszty procesu strony powodowej wyniosły kwotę 11.817 zł.

Mimo że po stronie powodów były dwa podmioty reprezentowane przez tego samego radcę prawnego, to Sąd uznał, że stronie powodowej należy się zwrot kosztów procesu sprowadzających się do wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Sąd orzekający w tym zakresie podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że wygrywającym współuczestnikom materialnym (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego (odpowiednio adwokata), sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości

odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (uchwała SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06). Ewentualnie w przypadku współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) można by rozważać odmienny pogląd, ale taka sytuacja nie nastąpiła w niniejszej sprawie.

Odpowiednio w punkcie IV wyroku zasądzono od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz każdego z powodów z osobna E. B. i K. B. kwoty po 5.908 (pięć tysięcy dziewięćset osiem) złotych 50 (pięćdziesiąt) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie, zasądzonych od kosztów procesu, orzeczono zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W punkcie V wyroku nakazano pobrać od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 288 (dwieście osiemdziesiąt osiem) złotych 80 (osiemdziesiąt) groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Na nieuiszczone koszty sądowe składały się: kwota 82 zł 31 gr tytułem utraconego zarobku świadka T. S. i kwota 206 zł 49 gr tytułem zwrotu kosztów podróży świadka do Sądu w Szczecinie z miejsca zamieszkania – vide postanowienie Sądu z dnia 1 lipca 2021 r. – karta 684 – razem kwota 288 zł 80 gr. Stosownie do art. 113 ustęp 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. obciążono stronę pozwaną obowiązkiem poniesienia tych nieuiszczonych kosztów sądowych.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do pkt I., pkt II. oraz pkt IV., tj. w zakresie ustalenia nieważności całej umowy o kredyt budowlano-hipoteczny numer (...) denominowanego do CHF, zawartej w dniu 18 grudnia 2003 r., zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów z osobna kwoty po 114.990,13 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów z osobna kwoty po 5.908,50 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że: (i) powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna - pomimo, iż wyrok ustalający nie rozstrzygnie ostatecznie sporu między stronami co do przyszłych świadczeń, (ii) nawet hipotetyczne uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie powoduje, że skutkiem jest nieważność umowy (a co najwyżej bezskuteczność postanowień);
2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na jego błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że: (i) klauzula denominacyjna (§ 1 ust. 1) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień pomocniczych dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 7 ust. 1, § 10 ust. 6, § 16) - mimo, iż określa ona główne świadczenie stron i jest ona jednoznaczna, w szczególności, że w § 16 w sposób precyzyjny opisano sposób ustalania marży Banku wykorzystywanej do obliczenia wysokości kursów znajdujących zastosowanie do rozliczenia Umowy Kredytu (s. 26 uzasadnienia) „taki zapis umowy kredytu poddaje się obiektywnej weryfikacji z punktu widzenia prawidłowości wyznaczania poziomów kursów walut” (s. 27 uzasadnienia) „nie ma podstaw do uznania, że ten kurs nie jest uczciwy, ani odbiegający od kursów rynkowych”; (ii) sporne postanowienia Umowne nie podlegały indywidualnym negocjacom, podczas gdy sposób ukształtowania § 16 w sposób jednoznaczny wskazuje na wynegocjowanie jego treści - co jednocześnie potwierdza Sąd I Instancji poprzez przyznanie § 16 waloru obiektywności wyróżniającego go spośród innych wzorców umownych pozwanego Banku, które Sąd I Instancji zna z urzędu; (iii) klauzula denominacyjna jest niejednoznaczna z uwagi na brak wypełnienia obowiązku informacyjnego - mimo, iż w dacie

zawarcia spornej Umowy Kredytu nie obowiązywały normy prawne nakazujące poinformować konsumenta w sposób przedstawiony w uzasadnieniu wyroku - Sąd bowiem z oczywistych przyczyn zaniechał wskazania aktu prawnego, który w sposób jednoznaczny kreowałby takie obowiązki wobec banków, przy czym niezależnie od powyższego uznać należy, iż treść Umowy Kredytu oraz zeznania świadka P. T. potwierdzają przekazanie powodowi informacji pozwalających mu na oszacowanie istotnych konsekwencji ekonomicznych zawarcia umowy - w tym co do ryzyka walutowego; (iv) klauzula denominacyjna jest niejednoznaczna oraz rażąco narusza interesy powoda oraz dobre obyczaje z uwagi na obciążanie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym (s. 34 uzasadnienia), bowiem kredytobiorcy „nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego go przed nadmiernym ryzykiem kursowym” (s. 34 uzasadnienia), czemu w szczególności przeczy § 10 ust. 13 Umowy Kredytu, zgodnie z którym kredytobiorca w całym okresie kredytowania mógł wystąpić o zmianę waluty kredytu, a tym samym ustrzec się przed ryzykiem walutowym - przy czym zawierając Umowę kredytu w grudniu 2003 r. (przy kursie średnim 3.079 PLN//CHF) kredytobiorca mógł przewalutować kredyt z CHF na PLN w momencie największej deprecjacji kursu franka szwajcarskiego wobec polskiej złotówki, tj. w lipcu 2008 (tj. przy kursie średnim 1.943 PLN/CHF) , a w konsekwencji - skoro saldo kredytu było wyrażone bezpośrednio w CHF - powód mógł spłacać zadłużenie jako kredyt złotówkowy w równowartości niższej, aniżeli została mu pierwotnie udostępniona, nawet o 30%, co nie pozwala na wniosek, że takie rozwiązanie „godzi w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków strony powodowej” (s. 34 uzasadnienia), co potwierdza sam Sąd I Instancji wskazując, że „brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany bank, jak twierdzi strona powodowa, przerzucił na nią całe ryzyko kursowe, a sam tego ryzyka w ogóle nie ponosił” (s. 27 uzasadnienia), a tym samym nieuwzględnienie, iż Bank umożliwił kredytobiorcy eliminację ryzyka walutowego, z którego skorzystanie uzależnione było jedynie od świadomej decyzji kredytobiorcy;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 3851 § 1 i § 2 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie i zaniechania dokonania oceny czy przyjęcie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na abuzywność niektórych jej postanowień jest zgodne z zasadą proporcjonalności oraz odpowiada sankcji bezskuteczności (niezwiązania postanowieniem) z art. 3851 § 2 k.c. a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut powinna powodować nieważność całej umowy i skutkować zasądzeniem na rzecz powoda dochodzonych kwot - mimo, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 wyjaśnił, że abuzywność powoduje sankcję bezskuteczności zawieszoną (nie zaś nieważności);

4. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 k.c. w zw. z art. 3851 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 polegające na ich błędnej wykładni i pominięciu przez Sąd, że: (i) § 16 Umowy odwołuje się do kursu średniego NBP i zawiera odrębne obowiązki umowne stron, tj. (a) obowiązek przeliczenia walut według kursów średnich NBP, (b) obowiązek zapłaty marży przez kredytobiorcę - które: (i) mają inną treść normatywną; (ii) pełnią inne funkcje; oraz (iii) nie są ze sobą nierozzerwalnie związane, a w konsekwencji mogą być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem ich nieuczciwego (nieodzwolonego) charakteru, zgodnie z wiążącymi wytycznymi zawartymi w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku, wydanego w sprawie C-19/20 - Bank (...) ("Wyrok TSUE"), (iii) usunięcie warunku nie zmienia istoty pozostałej części - co w związku z błędnym określeniem przez Sąd I Instancji nierównowagi kontraktowej oraz nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków strony powodowej spowodowanej rzekomym niezrealizowaniem wobec konsumenta obowiązku informacyjnego oraz obciążeniem go ryzykiem walutowym (czemu przeczy między innymi treść Umowy Kredytu, w której przewidziano postanowienia odnoszące się wprost do ryzyk walutowych oraz zagwarantowanie kredytobiorcy instrumentów ograniczających ryzyko walutowe), co prowadzi do wniosku, że Sąd winien zbadać pod kątem abuzywności co najwyżej zobowiązanie do zapłaty marży, umożliwiające osiągnięcie Bankowi dodatkowego wynagrodzenia (s. 24-25 uzasadnienia), a w przypadku ustalenia przez Sąd abuzywnego charakteru marży wskazanej w § 16, pozostawienie w umowie odesłania do średniego kursu NBP zgodnie z wymogami przedstawionymi w wyroku TSUE C-19/20, który wbrew twierdzeniom Sądu znajduje zastosowanie do niniejszej sprawy (s. 42 uzasadnienia), a jeśli tak, to subsydiarnie:

a. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 3851 § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe)³ polegające na ich błędnej wykładni oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie – w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że:(i) postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu; (ii) bez postanowień dotyczących sposobu ustalania Tabeli Kursów Walut nie istnieje możliwość wykonania Umowy Kredytu, mimo iż w świetle przepisów prawa krajowego

jest możliwe odtworzenie sposobu wykonania zobowiązania w drodze m. in. wykładni oświadczeń woli stron i nie stanowi to zmiany treści warunku - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, mimo, że bez

kwestionowanych postanowień było możliwe ustalenie świadczenia głównego stron, a

umowa była wykonalna;

b. naruszenie przepisów prawa materialnego-art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. polegające na jego niezastosowaniu oraz art. 3852 k.c. poprzez jego błędną wykładnię – w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez nieuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 16 Umowy Kredytu za abuzywne za pomocą: (i) przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania-art. 358 § 2 k.c. a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, przy czym do jego zastosowania nie jest wymagana zgoda konsumenta,(ii) wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia umowy był kurs średni NBP - a w konsekwencji błędne stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 3851 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 3852 k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadowa przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 - a w konsekwencji błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność kwestionowanych postanowień;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 411 pkt.1, 2 i 4 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż:(i) świadczenia spełnione przez powodów na rzecz Banku stanowiły świadczenie nienależne, mimo że znajdowały one podstawę w łączącym strony stosunku prawnym, (ii) została spełniona przesłanka wzbogacenia (po stronie Banku) i zubożenia (po stronie powodów), (iii) zwrot kapitału kredytu stanowi świadczenie wzajemne, które podlega zwrotowi w przypadku nieważności Umowy Kredytu, (iv) nie jest możliwe zakwalifikowanie spełnionego przez powodów świadczenia jako czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego lub też dokonanego na poczet niewymagalnego świadczenia Banku o zwrot własnego świadczenia;

7. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 455 k.c. w zw. z 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż pozew złożony przez powoda powinien zostać uznany za skuteczne wezwanie pozwanego do spełnienia świadczenia wynikającego z nieważności Umowy Kredytu, nie uwzględniając przy tym właściwości zobowiązania, którą - zgodnie z Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 należy wyklądać w ten sposób, iż wymagalność świadczenia zostaje zdeterminowana przez złożenie przez powoda oświadczenia o świadomości skutków nieważności Umowy Kredytu, które w przedmiotowej sprawie zostało złożone na rozprawie w dniu 16 września 2021 r., a w konsekwencji błędne określenie momentu naliczania przez Sąd odsetek za opóźnienie;

8. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na: (i) nie nadaniu należytej wagi zeznaniom świadka P. T. i poczynieniu ustaleń faktycznych sprzecznych z jego zeznaniami, (ii) wyciągnięciu przez Sąd błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym konkluzji, w tym uznania, że „z przesłuchania powodów, świadka P. T. nie wynika, aby pracownik Banku przedstawił powodom symulację, wykres, z którego wynikałoby jak rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w przypadku wzrostu kursu CHF, nie okazano powodom historycznych danych odnośnie kursu CHF w żaden sposób, aby ewentualnie mogli mieć świadomość z jakim ryzykiem wiąże się zawarcie przedmiotowej umowy kredytu (...) zeznania wskazanego świadka nie mogą stanowić dowodu, że powodowie zostali pouczeni o istocie ryzyka kursowego (s. 38 uzasadnienia) - podczas gdy świadek P. T. na rozprawie w dniu 20 maja 2021 r. wskazał, że: (00:15:48 - 00:16:10) Zawsze informowaliśmy klientów, że z takim kredytem powiązany z walutą obcą jest związane ryzyko kursowe (...) (00:25:50 -00:26:30) Informowaliśmy klientów, że zmiana kursu będzie wpływała nie tylko na wysokość raty, ale także na wysokość salda kredytu do spłaty (...) (00:13:10 - 00:13:35) Wykresów takowych nie pamiętam, natomiast przedstawialiśmy symulacje, na których były zawarte marża, wysokość oprocentowania, wysokość raty, suma odsetek do spłaty (...) (00:16:10 - 00:16:30) Przedstawiliśmy kursy kupna i sprzedaży, różnice między nimi i zapisy z tym związane w umowie (...) (00:16:55 - 00:17:10) Tłumaczyłem klientom, że

bank przyjmuje w umowie kredytu kurs kupna i kurs sprzedaży. (...) (00:22:25 - 00:22:55) Klienci otrzymywali do zapoznania się [Umowę Kredytu], zazwyczaj wyjaśniliśmy to przed głównym spotkaniem telefonicznie tudzież dodatkowe były spotkania. Jeżeli to wyczerpywało wszystkie pytania to mimo wszystko poszczególne punkty umowy tłumaczyliśmy na spotkaniu końcowym. Na rozprawie w dniu 20 maja 2021 r. świadek T. S. również potwierdził, że: (00:59:50 - 01:00:10) Ja klientów informowałem, że w przypadku wzrostu kursu waluty wzrosnie nie tylko rata, ale również saldo do spłaty, ale również, że może spaść, jak również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. poprzez dowolną ocenę i brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz daniu wiary powodowi mimo, że to zeznania powoda, który miał interes procesowy w przedstawianiu siebie jako osoby niezorientowanej - nie zasługują na wiarygodność - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż: (i) Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumenta co do ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową - s. 35 uzasadnienia - przy czym skoro w ocenie Sądu I Instancji klauzula ryzyka jest nierozzerwalnie związana z klauzulą walutową oraz spreadową, to naturalną konsekwencją przedstawiania powodowi istoty mechanizmu denominacji było przedstawienie związanego z nią ryzyka walutowego, a które nie mogło zostać pominięta przy przedstawianiu produktu, bowiem stanowi jego nierozzerwalny element, a który nie mógł zostać nawet hipotetycznie zdeformowany przez rzekome przekonanie powoda o stabilności waluty, (ii) konsumenta w żaden pisemny sposób czy to we wniosku kredytowym, czy w umowie kredytu, czy w załącznikach do umowy kredytu nie pouczone w sposób właściwy o ryzyku kursowym - s. 35 uzasadnienia; (iii) Bank w żaden pisemny czy ustny sposób nie pouczył konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu - s. 38 uzasadnienia; (iv) Me wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie, że konsument powinien liczyć się z nieograniczonym ryzykiem kursowym, że tym samym rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości - s. 38 uzasadnienia - co wskazuje na niekonsekwentną ocenę przez Sąd I Instancji mechanizmu klauzuli ryzyka oraz jej nierozzerwalnego powiązania z mechanizmem przeliczeniowym, do której wprost odnoszą się postanowienia Umowy Kredytu: w tym min.: § 1 ust. 3 zd. 2 „Kwota wypłaconej transzy nie może jednak przekroczyć kwoty przypadającej do zapłaty na rzecz Dewelopera, zgodnie z harmonogramem wpłat określonych w załączniku A” - co wprost wskazuje na możliwość znacznej zmiany wartości franka szwajcarskiego; § 1 ust. 3 zd. 3 „W przypadku gdy kwota transzy określona w Załączniku A w dniu wypłaty będzie stanowiła, w złotych polskich, kwotę niższą niż kwota przypadająca do zapłaty (...) Kredytobiorca pokryje różnicę ze środków własnych” - podkreślając przy tym prawdopodobieństwo takiej zmiany wartości franka szwajcarskiego wobec polskiej złotówki, że możliwym byłoby niezrealizowanie celu kredytowego kredytobiorcy z środków udostępnionych mu przez Bank; § 1 ust. 4 „W przypadku gdyby wypłacona kwota nie pokryła w całości zobowiązania Kredytobiorcy (...), Kredytobiorca zobowiązany jest do pokrycia ze środków własnych różnicy pomiędzy kwotą wypłaconego Kredytu, a kwotą przeznaczoną na cel (...)”; § 12 ust. 6 „Jeżeli którekolwiek z zabezpieczeń uległo takiemu zmniejszeniu, że nie zapewnia pełnego zaspokojenia wierzytelności Banku wynikających z Umowy, Kredytobiorca obowiązany jest na żądanie Banku udzielić lub spowodować udzielenie Bankowi dodatkowego stosownego zabezpieczenia w określonym przez Bank terminie” - wskazując wprost kredytobiorcy, iż wskutek zmiany wartości CHF/PLN może dojść do sytuacji, w którym aktualne zabezpieczenie kredytu będzie niewystarczające - które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za postanowienia niedozwolone, a w dalszej kolejności - do błędnego wniosku, że umowa kredytu jest nieważna;

9. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy - art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z: art. 278 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 25 października 2021 r. wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew - m. in. dot. przeliczenia kredytu po kursie średnim NBP oraz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału Banku - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, iż: (i) kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy powoda oraz dobre obyczaje oraz, że

(ii) powód posiada pełną świadomość skutków nieważności Umowy Kredytu, a także niepoczynienia istotnych ustaleń faktycznych, m.in. co do: (a) wyliczenia wysokości ewentualnych nadpłat powoda w PLN przy rozliczeniu kredytu wg kursu średniego NBP; (b) skutków dla powoda uznania Umowy kredytu za nieważną i tego, czy będą one dla niego dotkliwe - a które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne w indywidualnym układzie faktycznym, a także do ew. wyliczenia wysokości nadpłat w PLN przy rozliczeniu kredytu wg kursu średniego NBP;

10. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy - art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2432 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. polegające na niepodjęciu rozstrzygnięcia w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dokumentów przedłożonych do akt sprawy, tj. listy pytań i odpowiedzi p. M. C. - pracownika Banku odpowiedzialnego za tworzenie Tabel Kursowych, nieuwzględnieniu ich treści, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, iż: (i) powód nie miał możliwości wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie denominacji; (ii) kredyt denominowany nie stanowi kredytu walutowego; (iii) powód nie posiadał możliwości negocjacji kursów stosowanych do rozliczenia Umowy Kredytu, (iv) przed zawarciem Umowy Kredytu powodowi nie przedstawiono symulacji kredytu - a które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla właściwej kwalifikacji spornej Umowy, a dalszej kolejności dokonania prawidłowej oceny czy w Banku istniały odpowiednie procedury informacyjne oraz, czy sporne postanowienia Umowne zostały indywidualnie wynegocjowane przez powoda (co jednoznacznie potwierdza obiektywny charakter § 16, odróżniającego sporną Umowę od innych wzorców kredytów denominowanych stosowanych przez pozwanego Bank), a w konsekwencji - czy postanowienia umowne powinny podlegać ocenie z punktu widzenia ich potencjalnej abuzywności.

jednocześnie, w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego, w ślad za złożonymi na rozprawie w dniu 25 października 2021 r. zastrzeżeniami do protokołu, na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowień Sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia - postanowienia z dnia 25 października 2021 r. o pominięciu wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego - przy czym pozwany wnosi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew - przez Sąd II instancji;

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1.

uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w części, tj. w zakresie pkt I., II. i IV. oraz przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania w całości wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego - o zasądzenie których według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym od powoda na rzecz pozwanego niniejszym wnoszę;

ewentualnie, o:

2.

zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w części, tj. w zakresie pkt I., II. oraz IV. oraz oddalenie powództwa w całości;

3.

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, w której wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Pismem procesowym z dnia 13 czerwca 2022 roku pozwany podniósł procesowy zarzut zatrzymania świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz banku z tytułu umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania w zakresie kwoty 179 693,18 zł stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty kredytu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań podnieść należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną granicami zaskarżenia. Sąd ten nie może zatem poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych.

Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Skarżący nie podnosił zarzutu nieważności postępowania ani naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, które skutkowałyby nieważnością postępowania, zaś Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się tego rodzaju uchybień.

Wykonując zatem prawnoprocesowy obowiązek własnej oceny zgromadzonego materiału procesowego, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Ponadto uwzględniają one wymóg dotyczący podstawy faktycznej kontroli poszczególnych postanowień umowy z perspektywy art. 385¹ k.c. Stąd też Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania lub przytaczania (art. 387 §2¹ pkt 1) k.p.c.). Nie budzi też wątpliwości Sądu odwoławczego materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia. W odniesieniu do kierunku rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy zasadniczo prawidłowo przyjął wzorce oceny wynikające z przepisów kodeksu cywilnego, interpretowanych w myśl zasad wykładni zgodniej w kontekście regulacji cytowanej wyżej Dyrektywy 93/13. Sąd odwoławczy, przyjmując także tą część wyводу Sądu Okręgowego za własne stanowisko, stwierdza, że i w tym przypadku wystarczające jest odwołanie do wyjaśnienia podstawy prawnej dokonanego przez Sąd Okręgowy (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.), z tą jedynie korektą, że także postanowienia umowy określające sposób ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży Sąd Apelacyjny uznał za abuzywne (§ 16 umowy).

Pozwany, w petitum apelacji, prezentuje szereg zarzutów dotyczących zarówno sfery podstawy faktycznej (postępowania dowodowego), jak i oceny materialnoprawnej. W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Dopiero bowiem przesądzenie kwestii poprawności ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia pozwala na ocenę zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego. Z uwagi na specyfikę rozpatrywanej sprawy i konieczność uwzględnienia wypracowanego na tle praktyki stosowania regulacji unijnych prawnego wzorca badania umów zawieranych z udziałem konsumentów, oceny dotyczące stosowania prawa procesowego w płaszczyźnie sądowego badania faktów (prawdziwości twierdzeń stron o faktach) muszą uwzględniać wymagania wynikające z norm prawnomaterialnych. Stąd też nieuniknione jest nawiązywanie do regulacji materialnoprawnej w ramach oceny zarzutów naruszenia prawa formalnego.

Przechodząc zatem do analizy zarzutów dotyczących poprawności postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny zauważa, że pozwany sformułował m.in. zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 245 k.p.c. w zakresie oceny zeznań świadków P. T. i T. S. oraz przesłuchania powoda i dokumentów w postaci treści umowy kredytowej. Powyższe uchybienie doprowadziło, zdaniem pozwanego, do wyciągnięcia przez Sąd Okręgowy błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym konkluzji, a w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

W kontekście tak sformułowanych zarzutów, Sąd odwoławczy – tytułem przypomnienia – wskazuje, że norma art. 233 § 1 k.p.c. formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W judykaturze wielokrotnie podnoszono, że oparcie opisanego wyżej, sformalizowanego prawnie procesu poznawczego (jakim jest badanie faktu w postępowaniu sądowym) o zasadę swobodnej oceny oznacza przyznanie sądowi kompetencji jurysdykcyjnej, pozwalającej na wiążące przesądzenie znaczenia procesowego poszczególnych dowodów. W związku z tym przyjmuje się zgodnie, że jeżeli z poddanego pod osąd materiału dowodowego sąd wyprowadza ocenę opartą o wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić

wnioski odmienne. Sąd odwoławczy musi odnosić opisany wzorzec i zasady weryfikacji materiału dowodowego do oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest podanie i uzasadnienie przyczyn wykazujących to, że sąd nie zachował opisanego wzorca oceny. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jak wyjaśniono wyżej, jako zasadnicze kryteria tej oceny, wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Komplementarność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd oceny części dowodów, z których wynikać mogą wnioski przeciwne do przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Zatem skarżący nie może poprzestać na przedstawieniu własnej (korzystnej dla jego stanowiska procesowego) oceny znaczenia i waloru procesowego poszczególnych dowodów, lecz musi wyeksponować i uzasadnić zaistnienie takich okoliczności, które świadczyć będą o sprzeczności logicznej oceny dokonanej przez sąd, względnie jej nieprzystawiania do wniosków, jakie należy wyprowadzić z zasad doświadczenia życiowego, czy też wykazać wady polegające na zaniechaniu wzięcia pod uwagę wniosków wynikających z nieocenionych przez sąd dowodów.

W tym kontekście stwierdzić należy, że skarżący zarzucając wadliwą ocenę dowodów z zeznań dwojga wymienianych w apelacji świadków kwestionuje poprawność stanowiska Sadu Okręgowego co do nieudowodnienia przez pozwanego treści informacji przekazanej powodowi przed zawarciem umowy, a dotyczącej ryzyka kursowego, oraz możliwości negocjacji spornych postanowień umowy.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że na pozwanym spoczywał ciężar dowodu przedstawienia klauzuli umownej językiem prostym i zrozumiałym, co wiążane jest w judykaturze TSUE z koniecznością usunięcia przez przedsiębiorcę braku równowagi informacyjnej i przedstawieniem konsumentowi nie tylko samego pojęcia ryzyka kursowego wiążącego się ze stosowaniem w umowie klauzuli indeksacyjnej, ale także przedstawienia takich danych, które pozwolić powinny działającemu z odpowiednim rozeznaniem konsumentowi oszacować (zrozumieć) skalę możliwego wpływu stosowania tej klauzuli na stan jego interesów ekonomicznych i sytuację prawną w ciągu całego czasu wykonywania umowy.

Żaden ze świadków powoływanych w apelacji nie potrafił przedstawić treści informacji przekazywanej powodowi. Spośród osób, od których odebrano zeznania, jedynie świadkowie P. T. i T. S. podpisywali umowę z powodami, przy czym to pierwszy z nich obsługiwał powodów w czasie procedury udzielania kredytu, a T. S. jedynie podpisał umowę jako przedstawiciel banku. Istotne jest, że żaden ze wskazanych świadków nie pamiętał powodów, ani okoliczności poduskania umowy. Świadek P. T. wprawdzie wskazał nawet, że nie pamięta szczegółów jakich informacji udzielał potencjalnym klientom w zakresie ryzyka związanego z zacięciem kredytu powiązanego w walutą obcą, w tym kredytu denominowanego do CHF. Świadek nie tylko zatem nie pamiętał jakich konkretnie informacji udzielił powodowi, ale także jakich informacji udzielał klientom ogólnie. Świadek T. S. także zeznał, że nie pamięta jakich informacji w 2003r. doradca kredytowy udzielał klientowi w zakresie ryzyka związanego z kredytem powiązany z CHF. Podkreślić należy, że obaj świadkowie zgodnie zeznali, że klienci banku nie mieli możliwości negocjowania treści umowy w zakresie spornych postanowień. Tekst umowy przychodził z centrali banku, był drukowany w oddziale i nie było możliwości negocjacji. Doradcy kredytowi nie mieli uprawnień do wprowadzania zmian do umowy. W tym kontekście podnoszenie zarzutu dotyczącego wadliwej oceny dowodów wskazanych świadków i próba budowania w oparciu o nie stanu faktycznego związanego z przebiegiem rokowań przed podpisaniem umowy nie mogła się udać.

Trafnie więc Sąd uznał, że zeznania wskazanych świadków nie mają mocy dowodowej jeśli chodzi o fakty dowodzone, a dotyczące treści informacji przekazanej przez bank konsumentom i możliwość indywidualnego uzgodnienia spornych zapisów umowy. Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, odnoszących się do opisanego wzorca oceny, które wykazywałyby, że Sąd wnioskując o brak waloru dowodowego tych zeznań naruszył zasady logiki, doświadczenia życiowego, czy też pominął istotne elementy materiału dowodowego. Stąd też za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący zarzut naruszenia art. art. 233 § 1 k.p.c. wiązał z naruszeniem art. 231 k.p.c. Wywodził, że fakty dotyczące zakresu informacji oraz możliwości indywidualnego negocjowania spornych postanowień umownych powinny być przez Sąd ustalone na podstawie art. 231 k.p.c.

Zgodnie z tą normą sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Z treści tej normy wynika po pierwsze że zastosowanie konstrukcji domniemania faktycznego stanowi kompetencję Sądu. W orzecznictwie przyjmuje się w związku z tym, że zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. nie może zatem polegać na jego niezastosowaniu, gdyż sąd nie ma takiego obowiązku, lecz na wykazaniu, że skonstruowane przez sąd domniemanie faktyczne pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (por np. wyrok SN z 22.07.2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009, nr 23-24, poz. 316.).

Przyjmując jednak nawet, że zarzut taki jest dopuszczalny dostrzec należy, że istnienie normy zezwalającej Sądowi na ustalenie faktu domniemanego na podstawie wnioskowania nie zwalnia strony z ciężaru dowodu. Zarzucając, że Sąd nie zastosował tej normy powinien więc przedstawić, że w sprawie wykazano fakt będący podstawą domniemania oraz przedstawić wzorzec rozumowania, który pozwoli na podstawie tego faktu uznać za udowodniony fakt domniemany (co podkreśla się w orzecznictwie – por. np. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r. II CSK 119/10)

Sposób wnioskowania powinien odpowiadać zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Konstrukcja domniemania faktycznego wymaga by fakt domniemany był logiczną (a zarazem niesprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego) konsekwencją faktu będącego podstawą domniemania. Wymaga się, by związek logiczny między podstawą domniemania a faktem domniemanym pozwalał na przyjęcie przez sąd za ustalony faktu domniemanego. Fakt ten musi być więc w świetle zasad doświadczenia życiowego („zdrowego rozsądku”) logiczną konsekwencją faktu wykazanego (podstawy domniemania) występującą zazwyczaj w praktyce obrotu.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że pozwany bank stara się skonstruować domniemanie oparte o twierdzenie co do istnienia określonej praktyki w banku – poprzedniku prawnym pozwanego.

Odnosząc się do tego rozumowania stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że skarżący nie przedstawia żadnych dowodów, z których wynikałoby, jaki był zakres obowiązków pracowników jego poprzednika prawnego, jeśli chodzi o zakres informacji, który miał być przekazywany klientowi. Nie wynika zwłaszcza z materiału procesowego, by bank opracował zasady spełniające wymagania opisanego przez Sąd Okręgowy (wyprowadzanego z przez orzecznictwo TSUE z treści art. 4 i 5 Dyrektywy 93/13) standardu informacyjnego. Brak jest w materiale dowodowym zatem takich danych, które pozwalałyby na stwierdzenie, że pracownicy mieli obowiązek przedstawić (czy to w formie „symulacji”, czy też innego rodzaju objaśnienia) informacje pozwalające konsumentowi na rzeczywistą ocenę skutków zastosowania klauzuli walutowej dla stanu jego interesów ekonomicznych w całym toku (w wyniku wieloletniego) wykonywania umowy. Nie wystarczy zatem jedynie „pouczenie” o wahaniami kursu i ich wpływie na wysokość raty. Konieczne jest wskazanie (w oparciu o posiadaną przez bank wiedzę branżowa w tym prognozy co do kształtowania się przyszłej sytuacji rynkowej) na możliwy wpływ tych procesów na wysokość zobowiązania kredytobiorcy (nie tylko poszczególnej raty, ale też „globalnej” wartości jego świadczenia w toku wykonywania umowy)

Już ten brak powoduje, że formułowanie domniemania faktycznego nie jest w niniejszej sprawie uzasadnione. Nadto, nie przedstawia skarżący wyводу logicznego, który wiązałby opisywaną podstawę domniemania z wyprowadzonymi wnioskami. Fakt, że w strukturze wewnętrznej podmiotu korporacyjnego obowiązują pracowników określone „procedury” nie oznacza bowiem w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, że każdy pracownik i w każdej sprawie zachowuje się zgodnie z nakładanymi powinnościami.

Nie wykazuje skarżący też, by w jakikolwiek sposób (choćby wrywkowo) kontrolował pracowników (np. utrzymywał sposób prezentacji przez nich konsumentom zasad i skutków działania w praktyce ryzyka walutowego). Świadek T. S. zeznał, że nie przypomina sobie, aby w 2003 roku w banku obowiązywała procedura dotycząca sposobu przedstawienia potencjalnym klientom oferty kredytów hipotecznych. Jak ustalił sąd Okręgowy, które to ustalenie nie zostało zakwestionowane przez skarżącego, od lipca 2008r. istniała przykładowa symulacja cen kredytu przedstawiana kredytobiorcom przy prezentacji oferty. Z uwagi na datę zawarcia umowy będącej przedmiotem oceny (2003 rok) owa symulacja nie mogła być zaprezentowana powodom. Pozwany nie wykazał także, by w dacie zawierania umowy pracownicy przechodzili szkolenia dotyczące oferowanych produktów na których omawiane było ryzyko i wyjaśniane było ryzyko kursowe oraz wyjaśniano zasady ustalania kursów.

W rezultacie nawet przy założeniu, że bank wymagał od pracowników poinformowania o ryzyku nie ma w materiale procesowym danych, które pozwalałyby na przyjęcie, jaki zakres informacji pracownik miał przekazać oraz tego, by pracownicy mieli dostateczną wiedzę, by obowiązek ten wykonać

W rezultacie nie można przyjąć, by Sąd Okręgowy naruszył normę art. 231 k.p.c.

Skarżący w ramach zarzutów procesowych i oceny dowodów wskazał także na dokument dołączony do odpowiedzi na pozew w postaci listy pytań i odpowiedzi M. C. – pracownika banku odpowiedzialnego za tworzenie Tabeli Kursowych. Apelujący zarzucił, że Sąd wobec zgłoszonego wniosku dowodowego nie podjął żadnego rozstrzygnięcia.

Dostrzec należało, że w odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z szeregu dokumentów szczegółowo wskazanych w punkcie 8 ust 3. W jednostce redakcyjnej xxvi znalazł się dokument oznaczony jako lista pytań i odpowiedzi p. M. C. - pracownika banku odpowiedzialnego za tworzenie Tabeli Kursowych.

Tak zgłoszony dowód uznać należy za dowód z dokumentu prywatnego, wykazującego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie wiedzy jak w treści dokumentu. Zatem moc dowodowa tego dokumentu, w kontekście pozostałego materiału dowodowego jest znikoma., a dowód z dokumentu nie wymagał postanowienia dowodowego (art. 235² k.p.c. a contrario). Treści zawarte w omawianym piśmie stanowią prywatny zapis jej autora, a z racji, że pochodzą od pracownika pozwanego, ewentualnie można je potraktować jako uzupełnienie twierdzeń pozwanego. Informacji przedstawionych przez autora pisma nie można w żadnym razie uznać za dowód z zeznania świadka na piśmie. Wskazać należy, że dowód taki nie został zawnioskowany przez pozwanego, nie został dopuszczony i przeprowadzony przez sąd, składający oświadczenie na piśmie nie otrzymał stosownych pouczeń, nie złożył przyrzeczenia w trybie art. 268 k.p.c., strona przeciwna nie miała możliwości zadania pytań.

Analizując treść pisma M. C. należy dostrzec, że opisane przez M. C. mechanizmy dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu przez bank oraz zasad transakcji międzybankowych, przy czym nie był on zatrudniony przez poprzednika prawnego pozwanego w czasie, kiedy dochodziło do zawarcia umowy między stronami. Był on zatrudniony w (...) SA od lutego 2004r. do grudnia 2016r., oraz od marca 2018r.

Tym samym omawiany dokument dotyczył faktów natury ogólnej, nie zaś dotyczących okoliczności związanych z zawarciem analizowanej umowy kredytu. Zatem okoliczności objęte wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z oświadczenia M. C. nie mają istotnego znaczenia. Z punktu widzenia oceny abuzywności spornych postanowień umowy nie są bowiem istotne prawnie okoliczności związane ze: sposobem wykonywania przez pozwanego przysługującego mu na podstawie umowy uprawnienia do kształtowania kursów walut znajdujących zastosowanie do rozliczenia zobowiązań; zabezpieczaniem ryzyka banku w zakresie kredytów powiązanych z kursem waluty obcej, dostosowaniem stopy referencyjnej do waluty zobowiązaniem czy sposobem księgowania kredytów walutowych w pozwanym banku.

Odnosząc się dalej do zarzutów apelacji sformułowanych w pkt 8 wskazać należy, że Sąd Okręgowy, ustalając stan faktyczny sprawy, opierał się na całości materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Sąd ten nie przyjął zeznań powodów bezkrytycznie, ale dokonał oceny ich wiarygodności w kontekście pozostałych dowodów, w tym m. in. zeznań świadków P. T., T. S., K. P., umowy stron i aneksów do niej, wniosku kredytowego, wniosków o wypłatę, zestawień spłat, historii rachunku kredytowego. W kontekście zebranych dowodów stwierdzić należy, że nie jest wystarczające do odmiennej oceny jedynie wskazanie, że powodowie zostali poinformowani ogólnie o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Zauważyć w tym kontekście należy, że nie zostało przedstawione powodom jak w przypadku wzrostu kursu będzie wzrastała rata czy saldo kredytu, dlaczego pojawia się w umowie kurs kupna i sprzedaży. Przekazany przez zawnioskowanych przez pozwanego świadków modelowy przebieg czynności podejmowanych w ramach procedury kredytowej, nawet w powiązaniu z treścią wniosku kredytowego i z treścią umowy o kredyt nie był zaś w stanie wzruszyć ustaleń powziętych w oparciu o te dokumenty i zeznania powodów, które doprowadziły Sąd Okręgowy do przyjęcia, że nie udzielono im pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i, że nie mogli oni indywidualnie negocjować warunków umowy i zawrzeć jej w wersji nie obejmującej tych klauzul.

Nadto, ani z zeznań świadków, ani z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, nie wynikają inne od przyjętych przez Sąd Okręgowy wnioski co do przebiegu kontaktów między stronami przed zawarciem umowy i treści informacji przedstawionej przez przedsiębiorcę w płaszczyźnie istotnej dla rozstrzygnięcia. Zasadniczą dla oceny tej kwestii jest konieczność rekonstrukcji zakresu informacji, jaka powinna zostać przedstawiona konsumentowi zgodnie z wzorcem przyjętym w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości na tle wykładni normy art. 4 ust 2 i art. 5 ust 1 Dyrektywy. Dopiero prawidłowa rekonstrukcja wzorca określającego powinności przedsiębiorcy, których wykonanie ma zniwelować brak równowagi informacyjnej stron umowy. Wzorec ten zostanie szczegółowo przedstawiony w ramach dalszych wywodów. W tym miejscu wskazać jedynie należy, że w świetle orzecznictwa TS dotyczącego wprost umów kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej, informacja udzielana przez przedsiębiorcę nie może ograniczać się do pouczenia o „ryzyku kursowym” (a więc o zmienności kursu waluty do której kredyt jest denominowany w stosunku do waluty krajowej). Wskazuje się w orzecznictwie, że „wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy”. Podkreśla się zarazem, że okoliczność, że „konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości” (por. postanowienie TSUE z 6 grudnia 2021 r., C-670/20, LEX nr 3273910 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi).

Dodatkowo Sąd odwoławczy, wskazuje, że w kontekście tworzonym przez rodzaj relacji między przedsiębiorcą a konsumentem, poszukiwanie przez przedsiębiorcę sposobów pozyskania nowych klientów (maksymalizację zainteresowania oferowanymi „produktami bankowymi”), zeznania powodów, z których wynika, że pracownicy banku przedstawiali walutę szwajcarską jako stabilną, a sam kredyt jest korzystny, nie mogą popadać w sprzeczność z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego. Wobec zaniechania przedstawienia materiału dowodowego podważającego wiarygodność zeznań powodów w tym zakresie, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może być więc uznany za skuteczny także w tej płaszczyźnie.

Sąd odwoławczy zauważa, że w apelacji nie przedstawiono argumentów wskazujących na to, by doszło do negocjacji z powodami, dotyczących treści i kształtu poszczególnych konstrukcji uznanych za abuzywne (a tylko takie w świetle przytoczonych niżej argumentów prawnych postanowienia mogą być uznane za indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 3 ust 1 Dyrektywy 93/13. W myśl art. 3 ust 2 Dyrektywy 93/13, warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Dodać należy, iż zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 nawet fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nie uzgodnione indywidualnie, zwłaszcza, jeśli ogólna ocena umowy wskazuje na to, iż została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca (wyroki SN z 10 grudnia 2019 r., IV CSK 443/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 1 lutego 2018 r., I ACa 778/17, LEX nr 2535397). Dla oceny w tym zakresie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, czy konsument mógł treść postanowienia negocjować, albowiem istotne jest jedynie to czy określone postanowienie umowne powstało w wyniku wspólnych uzgodnień stron umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 1 lutego 2018 roku, I ACa 778/17, LEX nr 2535397, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 lipca 2019 r., VI ACa 364/18, LEX nr 3027997). Celem omawianej regulacji jest wymuszenie zasad poszanowania współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Stąd też za nieuzgodnione należy uznać postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez przedsiębiorcę tj. opracowane zawczasu przez niego do zastosowania w wielu umowach lub postanowienia indywidualnie narzucone przez przedsiębiorcę do zastosowania w jednej umowie.

Oceniając, czy postanowienie było przedmiotem indywidualnych negocjacji, należy odróżnić negocjacje rzeczywiste od pozornych (pozorowanych), które mają miejsce np. wtedy, gdy przedsiębiorca wyraża skłonność do rozmów dotyczących określonego postanowienia, jednakże w praktyce nigdy od nich nie odstępuje (Roman Trzaskowski, Komentarz do Kodeksu cywilnego, LEX). Również sama okoliczność, że przedsiębiorca informował konsumenta w sposób szczególny o treści i znaczeniu postanowienia, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że było ono indywidualnie negocjowane. Tym bardziej skutku takiego nie wyrwie sam fakt

wyboru przez konsumenta określonego banku, określonej, w jego ocenie najbardziej korzystnej oferty, czy też konkretnego rodzaju umowy, w tym zawierającej mechanizm indeksowania do waluty obcej. Dla oceny w tym zakresie bez znaczenia pozostaje więc okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je. Chodzi bowiem o realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych oraz zdawanie sobie sprawy z istnienia takiej możliwości. Nawet więc rozumienie i akceptowanie zasad waloryzacji kredytu nie oznacza wcale, że treść abuzywnych postanowień była efektem indywidualnych uzgodnień. Co istotne, do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należało ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na pozwanym. Sama możliwość wyboru przez powodów między kredytem denominowanym i umową niezawierającą takiego mechanizmu, czy też przystanie przez powodów na propozycję poprzednika prawnego pozwanego banku, nie może oznaczać, że powodowie mogli negocjować kształt klauzuli indeksacyjnej i z tej możliwości skorzystali (np. w wyniku negocjacji strony przyjęły określony sposób indeksacji, ustaliły rodzaj czynników, jakie będą brane pod uwagę przy ustaleniu kursu waluty, negocjowały granice ryzyka walutowego związanego z tym mechanizmem, czy też w przypadku klauzuli spreadowej poddały negocjacji sposób ustalania kursu waluty i czynniki które miały być brane pod uwagę przy określaniu tego miernika wartości itp.). Zapis § 11 ust 3 umowy kredytu w świetle zeznań świadków i przesłuchania powoda nie pozwala na ocenę, że umowa kredytowa w zakresie spornych zapisów została indywidualnie wynegocjowana.

Świadkowie P. T. i T. S. zgodnie zeznali, że klienci banku nie mieli możliwości negocjowania treści umowy w zakresie spornych postanowień. Przedmiotem ustaleń mogła być wysokość marży, prowizji czy postanowień dodatkowych. Tekst umowy przychodził z centrali banku, był drukowany w oddziale i w oddziale banku nie było możliwości wprowadzenia do niej zmian. W szczególności o indywidualnym uzgodnieniu warunków umowy nie świadczy sam rodzaj udzielonego kredytu oraz odwołanie się do waluty obcej.

Pomimo zatem, iż powodowie mieli świadomość co do rodzaju zawieranej umowy, jak również co do tego, że wysokość rat kredytowych zależna będzie od kursu waluty, a także, iż w zakresie tych kursów wystąpić mogą i to istotne wahania wpływające na wysokość ich zobowiązania, to kwestią jednak, która winna podlegać indywidualnym ustaleniom przez strony umowy, nie jest sama okoliczność zamieszczenia w umowie klauzuli (gdyż przy zawarciu tego typu umowy, jak stanowiąca podstawę pozwu, jej dopuszczalność nie budziła wątpliwości), lecz sposób określenia kursów wypłaty, kursów spłaty według których były przeliczane świadczenia wynikające z umowy. Inaczej rzecz ujmując, istota negocjacji winna się sprowadzać nie tylko do kwestii świadomości odnośnie wahań kursów waluty obcej na rynku, nie do wpływu tych wahań na wysokość rat i kwoty udzielonego kredytu, ale przede wszystkim, do kwestii, w jaki sposób będzie to następowało, w jaki sposób ustalany będzie sam kurs waluty obcej. Przeprowadzenia tego rodzaju negocjacji pozwany z całą pewnością nie udowodnił.

Zarzucając naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. łączonego przez skarżącego z art. 227 § 1 i 2 k.p.c. oraz 278 k.p.c., skarżący podnosił, że Sąd Okręgowy błędnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości jako koniecznego dla ustalenia faktów wskazywanych w odpowiedzi na pozew spośród których uwypukla skarżący kwestię przeliczenia kredytu po kursie średnim NBP oraz wynagrodzenia banku za bezumowne korzystanie z kapitału banku.

Pierwsza z kwestii podnoszonych w zarzucie wobec przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny klauzul umownych jako abuzywnych i przyjętych skutków abuzywności jest pozbawiona znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ta sama uwaga dotyczy opartego na błędnym zrozumieniu wywodów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, twierdzenia co do możliwości podważenia przez dowodów z opinii stanowiska Sądu Okręgowo co do oceny sposobu ustalania przez bank kursów waluty w stosowanych przez siebie tabelach. Wyraźnie Sąd Okręgowy bowiem podkreślił, że jego ocena dotyczy jedynie klauzuli umownej przyznającej bankowi prawo do samodzielnego (opartego o niesprecyzowane w umowie kryteria) ustalania czynników, jakie brał pod uwagę przy ustalaniu kursów.

W szczególności bez znaczenia dla oceny klauzuli spreadowej jest to, w jaki sposób bank wykonywał uprawnienie do samodzielnego ustalenia kursu w toku wykonywania umowy. Abuzywność klauzuli oceniana jest zgodnie z art. 4 ust 1 Dyrektywy 93/13. Ocena charakteru klauzuli następuje więc z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Istotne jest więc to, jaki mechanizm klauzula konstruowała (jakie uprawnienia dawała

przedsiębiorcy i jakie obowiązki nakładała na klienta) a nie to, czy (i jak) faktycznie przedsiębiorca wykorzystywał w toku wykonywania umowy możliwości wynikające z treści jej postanowień.

Nie chodzi więc o to, jak bank rzeczywiście z uprawnienia do jednostronnego ustalenia kursu korzystał w praktyce. Istotne jest to, że umowa nie określała czynników, jakie zobowiązany był w stosunku do konsumenta brać pod uwagę. Ten brak powodował, że konsument nie był w stanie samodzielnie określić, jak powinno kształtować się jego świadczenie w stosunku do banku, a zarazem ocenić sposób wykonywania umowy przez bank. Ta właśnie okoliczność, a nie sposób korzystania z klauzuli przez bank w toku wykonywania umowy stanowiła przyczynę abuzywności. W tym zakresie dowód z opinii biegłego także nie dotyczy więc okoliczności spornych. Kwestia wysokości „nadpłat” poruszana przez skarżącego także nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec przyjętej przez Sąd konkluzji co do nieważności umowy. Nie wyjaśnia też skarżący, z jakiej przyczyny dla ustalenia skutków stwierdzenia nieważności umowy dla konsumenta wymagane miałyby być wiadomości specjalne w rozumieniu art. 378 k.p.c. Ocena skutków prawnych stwierdzenia nieważności umowy jako związana ze stosowaniem prawa stanowi domenę sądu i nie jest objęte kompetencją biegłego (postępowaniem dowodowym). Z kolei związane z nieważnością umowy fakty obrazujące następstwa ekonomiczne (wartość świadczeń podlegających zwrotowi na podstawie art. 410 k.c.) w istocie wymagają jedynie obliczeń arytmetycznych i dla ich stwierdzenia (oszacowania) nie wymagają dowodu z opinii. W ramach postępowania dowodowego w niniejszej sprawie zbędne też było szacowanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału banku, żądanie w tym przedmiocie nie zostało zgłoszone przez pozwanego w żadnej formie. Sąd zatem nie był uprawniony do wypowiedzania się na temat dopuszczalności obciążania powodów takim wynagrodzeniem, a więc także prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

Stąd też pominięcie wniosku dowodowego kierującego postępowanie dowodowe na tego rodzaju okoliczności nie może być uznane za naruszenie prawa procesowego.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności rozpoznać należy zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. W tym kontekście wskazać należy, że obecnie w nauce i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 – 403 i tam cytowane orzecznictwo). Strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Jednocześnie interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniem pozwu.

Zgodnie z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z 30 października 1990 r., I CR 649/90). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny

nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie, akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.). Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18). Wreszcie też stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. wyrok SN z 6.03.2019 r., I CSK 80/18).

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. jak w niniejszej sprawie – żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia – a zwłaszcza że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W realiach niniejszej sprawy, według treści umowy kredytu, nie upłynął okres na jaki zawarta została umowa, a pozwany traktuje powodów jak swoich dłużników (kredytobiorców). Wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków powodów względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie miałyby być pozywane o zapłatę długu). Już ta kwestia - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie pozwala na przyjęcie, by zasadnie zarzucono naruszenie art. 189 k.p.c. Nadto wyrok ustalający może być podstawą dokonania wykreślenia hipoteki zabezpieczającej wykonania umowy, której ważność jest kwestionowana.

W kontekście dalszych zarzutów apelacyjnych, dotyczących naruszeń poszczególnych przepisów prawa materialnego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zakwalifikował zawartą przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. umowę kredytu denominowanego do kursu CHF zgodnie z normą art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Podnieść też trzeba, iż w dacie zawierania umowy, w oparciu o przepis art. 353¹ k.c., co do zasady strony mogły zawrzeć umowę kredytu tego rodzaju.

Sąd II instancji dodatkowo wskazuje, iż postanowienia łączącej strony umowy, w zakresie w jakim przewidują system ustalania kursu franka szwajcarskiego do operacji przeliczeniowych, w wyniku których określana była wysokość zaciągniętego zobowiązania oraz wysokość poszczególnych rat kredytu, są klauzulami abuzywnymi, niedozwolonymi w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i w związku z tym, wobec stanowczego i świadomego oświadczenia powodów, nie wiążą ich jako konsumentów. Zaznaczyć przy tym należy, iż badaniu i ewentualnemu usunięciu podlega cała klauzula, o ile okaże się abuzywna, a nie pojedyncze wyrwane z niej

elementy nie stanowiące odrębnych postanowień. Co więcej, pozostawienie zmienionej treści umowy zależy od tego, czy zgodnie z wolą konsumenta chroni to lepiej jego interesy.

Podkreślić należy, że gdyby sąd miał możliwość ingerencji w treść klauzuli, to ryzyko dla przedsiębiorcy stosowania klauzul niedopuszczalnych byłoby bardzo ograniczone, skoro w najgorszym razie jej treść zostałaby „zredukowana” przy pozostawieniu klauzuli w pozostałym zakresie (zob. wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r., sygn. akt C-618/10, jak i z 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). Poza tym art. 7 Dyrektywy 93/13 ma na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Ponadto, w wyroku z 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) TSUE, wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą), stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę sądu Okręgowego zgodnie z którą kredyt udzielony powodowi nie był kredytem walutowym w rozumieniu przepisów Prawa bankowego.

W przypadku zaś kredytu walutowego roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W kredycie indeksowanym czy denominowanym żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej. W umowie w § 1 została określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, przy czym wypłata kredytu, jak i spłata następować miały w złotych polskich. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazane sformułowania wyraźnie wskazują na złotowy charakter kredytu.

Odnosząc się dalej do zarzutów apelacji i szeroko przytaczanego przez obie strony postępowania orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż poglądy na temat ważności umów kredytowych waloryzowanych walutą obcą CHF w ciągu ostatnich kilku lat ewaluowały i doprowadziły ostatecznie do wyklarowania się poglądu uwzględniającego nie tylko prawo krajowe, ale również prawo europejskie i dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE). Wywód prawny w tym przedmiocie przeprowadził już Sąd Apelacyjny w Szczecinie w licznych orzeczeniach wydanych w ostatnim czasie, jak choćby w sprawach o sygn. akt I ACa 79/22, I ACa 743/21, I ACa 920/21 Sąd II instancji w niniejszym składzie w całości go podziela i przytacza je obszernie w niniejszym uzasadnieniu.

I tak poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, że powodowie, zawierając umowę kredytową, działali jako konsumenci. Zasadnie przy tym Sąd odwołał się do celu zawartej umowy kredytowej, którym było pokrycie części kosztów budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, oraz cele konsumpcyjne. Jak już wskazano pozwany nie wykazał, że zakwestionowane przez powodów postanowienie umowne były z nimi indywidualnie uzgodnione. Obecnie można przyjąć, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych, niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c., klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalonego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania, z odsyłaniem do tworzonych przez siebie tabel, jako że kształtują one sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszają jego interesy, niezależnie od tego czy przyjmie się, że to postanowienie umowne dotyczy głównego świadczenia stron umowy, czy też nie (por. np. wyroki SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 27 listopada 2019 II CSK 483/18, czy z 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). O ile uzna się, że klauzula umownego przewalutowania dotyczy świadczenia głównego, może ona podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c.). Wyznacznikiem dla dopuszczalności badania abuzywności klauzuli spreadowej w takiej sytuacji, zgodnie z poglądami wyrażonymi w judykaturze, jest ustalenie, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). W realiach przedmiotowej sprawy należy uznać, iż było to niemożliwe, albowiem w umowie przedstawiono mechanizm ustalania kursów walut przez bank w sposób niejednoznaczny i nietransparentny. Skutkiem tego powodowie, w dacie zaciągania zobowiązania, nie mieli możliwości przewidzieć sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też zweryfikować zgodności sposobu ustalenia kursu z umową, a w konsekwencji ustalić wartość obciążającego ich świadczenia kredytowego.

Z postanowień umowy wynika, że przeliczanie raty kredytu miało odbywać według tabeli kursowej banku. Z zapisu zawartego w § 16 umowy wynika, iż kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP

minus marża kupna; kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża sprzedaży; do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut, obliczone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym, skorygowane o marżę kupna sprzedaży z (...) Bank S.A. Tak ukształtowana treść powyższego zapisu pozostawia bankowi swobodę w określaniu kursów waluty, które miały posłużyć do obliczenia wysokości zobowiązania powodów. Rzeczywiste kursy, które miały stanowić podstawę wyliczeń wysokości zobowiązania powodów, miały bowiem uwzględniać „marżę banku”, dodawaną lub odejmowaną od kursu NBP, której wysokość nie została oznaczona w sposób transparentny, zrozumiały dla przeciętnego konsumenta (§ 16 ust 5 umowy), a zatem niejednoznaczny w rozumieniu przepisu. Czynniki sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość średnich kursów NBP CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Powyższe pozwala stwierdzić, iż nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie sposób też pominąć kwestii niemożności określenia przez powodów, będących konsumentami, poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy w ciągu wieloletniego wykonywania kontaktu. Jak już wskazywano we wcześniejszej części rozważań, z materiału dowodowego nie wynika, by bank, przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Brak prezentacji symulacji spłaty kredytu i ryzyka zmiany kursu CHF, zapewnienia pracowników poprzednika prawnego pozwanego banku o bezpieczeństwie oferowanego produktu oraz korzyściach, jakie dla kredytobiorców niesie zawarcie kredytu na takich warunkach, nie pozwala przyjąć, by mogli oni zakładać, że w przyszłości dojdzie do gwałtownych, radykalnych zmian kursowych, w wyniku czego drastycznie wzrosnie wartość ich świadczenia na rzecz banku.

W tym miejscu wskazać należy, że według art. 5 Dyrektywy 93/13, w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Norma ta ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej dyrektywy. Jednocześnie wyjaśnia się w orzecznictwie TSUE, że w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek taki powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania świadczenia i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. na tle warunków dotyczących zmiennej stopy procentowej wyrok TSUE z dnia 3 marca 2020 r., C-125/18).

W kontekście umów o kredyt zawierających mechanizm denominacji lub indeksacji świadczenia wielokrotnie wskazywano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13). Podkreśla się, że warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył kontrahentowi przed zawarciem umowy wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (por. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19). W tym samym wyroku wskazano wyraźnie, że regulacja dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Wyjaśniono wreszcie w judykaturze, że przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, musi być oceniane poprzez odwołanie się do informacji dostępnych temu przedsiębiorcy w dniu zawarcia umowy z konsumentem (por. wyrok TSUE z 9 lipca 2020 r., C-452/18, pkt 49). W tym znaczeniu ocena prawna dokonywana musi być oparta o kryteria zobiektywizowane, odnoszone do wzorca przeciętnego, dostatecznie uważnego i działającego z odpowiednim rozeznaniem konsumenta w oderwaniu od subiektywnych cech rzeczywistej strony umowy z przedsiębiorcą.

Stosownie do treści art. 385¹ §5 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zatem pozwany powinien wykazać, że przedstawił konsumentowi w sposób przystępny i przejrzysty (verba legis: „prostym i zrozumiałym językiem”), taki zakres informacji, który był wystarczający do tego, by konsument dostatecznie uważny i rozsądny mógł ocenić potencjalnie istotne z perspektywy jego interesów (zobowiązań finansowych) konsekwencje ekonomiczne warunku nakładającego nań ryzyko walutowe przez cały okres obowiązywania umowy. Jak wyjaśniono już wyżej w ramach oceny zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, pozwany powinien więc przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów (a pośrednio na ich stan ich interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. W odniesieniu do klauzuli spreadowej natomiast wykazać należało zakres informacji przekazanych klientowi odnośnie do sposobu ustalania przez bank tabel kursowych w o których mowa w umowie. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w zw. z art. 4 ust 2 Dyrektywy.

Jak wskazano wyżej, pozwany, obciążony ciężarem dowodu, nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości (art. 4 ust 2 w zw. z art. 5 dyrektywy). Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału procesowego nie jest w istocie możliwe ustalenie ani zakresu informacji udzielonej w tym zakresie powodowi, ani też (w konsekwencji) poczynienie oceny, czy informacja ta odpowiadała stanowi wiedzy banku w chwili zawierania umowy. Nadto, nie wykazano też, by warunki te były negocjowane indywidualnie, co powoduje to, że nie można przyjąć by w stosunku do opisanych warunków umownych zachodziły (wynikające z art. 385¹ zd. drugie k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy) przesłanki wyłączające dopuszczalność badania ich abuzywności w kontekście art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 Dyrektywy.

Jako niewynegocjowane indywidualnie, warunki te podlegają więc ocenie z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu II instancji, stwierdzić należy, że rażąco sprzeczne z interesem konsumenta i naruszające dobre obyczaje jest samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank, albowiem narusza to równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego. Klauzule zakwestionowane w przedmiotowej sprawie, w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec, skoro określenie kursu waluty odbywało się według zasad znanych tylko przedsiębiorcy, z dowolnością ograniczoną wyłącznie przez uwarunkowania rynkowe, nieznaną dla konsumentów. Na powodów nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji PLN w stosunku do waluty obcej, użytej dla określenia wartości świadczenia kredytobiorcy z tytułu spłaty kredytu. Takie działanie banku z całą pewnością nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany jako przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Jednocześnie nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt „pozycjonowania się” przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Nadto zważyć należy na długotrwałość stosunku kredytu i jego znaczącą kwotę dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul. W tym świetle zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania

zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy), jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta, musi być również uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Sąd odwoławczy podziela również pogląd, iż bezprawności klauzuli spreadowej nie znosi art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła bowiem w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono również, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Wbrew błędnemu przekonaniu skarżącego, zawarcie przez strony aneksu z 16 czerwca 2009 r. do Umowy pozostaje bez wpływu na ocenę jej pierwotnego brzmienia, gdyż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, oceny abuzywności umowy dokonuje się według stanu z daty jej zawarcia (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

W orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG, istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.), dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem. Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 r. wydany w sprawie C-118/17, w którym przyjęto, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), cytowanym przez Sąd I instancji, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. TSUE podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń, Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., C 118/17, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych przez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., C 26/13, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., C 70/17 i C 179/17, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała SN z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki SN z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z 24 października 2018 r. II CSK 632/17). Jednakże, po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy dokonał weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 r. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, z 27 listopada 2019, II CSK 483/18, czy też z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17) przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałyby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy. W wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, w którym TSUE uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko TSUE w tym względzie zostało doprecyzowane.

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Sąd Najwyższy stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Dalej wskazano, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego TSUE uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic

kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, TSUE orzekł, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego, nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego, należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechętałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny, czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej, czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego SN wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie ETS wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego

postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych, Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego indeksowanego kursem obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej indeksacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy – konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie - najkorzystniejsze. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć więc należy, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument – powodowie oświadczą wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyrażają wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie takie ma zatem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 §1 k.c. Wprawdzie norma art.385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywy Rady 93/13. A zatem, w świetle art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c., oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Odnosząc powyższe wywody prawne do okoliczności przedmiotowej sprawy wskazać należy, że pozostają one aktualne w przypadku kredytu denominowanego do waluty CHF. Wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia powodów za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. oraz przy uwzględnieniu znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu

oraz stanowczego, świadomego, konsekwentnego żądania powodów – konsumentów, by ustalić nieważność umowy, należało przyjąć według opisanych wyżej wzorców, iż brak jest podstaw do utrzymania umowy w mocy z jednoczesnym pominięciem postanowienia dotyczącego denominacji i klauzuli spreadowej. Wskazać także należy, że sama klauzula ryzyka kursowego stanowi wystarczającą przesłankę do zakwestionowania ważności umowy. Kluczowym dla rozstrzygnięcia pozostawało bowiem, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, od początku, konsekwentnie domagali się uznania spornej umowy za nieważną. Takie stanowisko zostało też podtrzymane w postępowaniu apelacyjnym. Z twierdzeń powodów wynika, że mają oni czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Biorąc więc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumentów oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, Sąd II instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie dostrzegł takich okoliczności, które z uwagi przemawiałyby za utrzymaniem umowy w mocy bez postanowień spornych.

Dla pełnego wyczerpania krytyki stanowiska strony pozwanej w tym przedmiocie, Sąd odwoławczy wskazuje, że skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15, który to pogląd Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela: „Powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać, ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegoś materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej”.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne rozważania Sądu Okręgowego odnośnie aktualizacji po stronie powodowej roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia - jako świadczenia nienależnego - w konsekwencji stwierdzenia nieważnej czynności prawnej. Zgodnie bowiem z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie nienależne jest szczególną postacią bezpodstawnego wzbogacenia do którego mają zastosowanie wszystkie regulacje zawarte w art. 405 - 409 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, LEX nr 2069453). Wykładnia językowa - poprzez odesłanie do „przepisów artykułów poprzedzających” oraz wykładnia systemowa prowadzi do wniosku, iż regulacja dotyczące nienależnego świadczenia pozostają w odniesieniu do art. 405 k.c. - art. 409 k.c. w relacji *lex specialis derogat legi generali* (tak też E. Łętowska, M. Grochowski, „Czemu ma dziś służyć bezpodstawne wzbogacenie?” (w:) Współczesne problemy prawa zobowiązań. (red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrżyńska, D. Sokołowska), Warszawa 2015, s.217). Słusznie także zauważono w piśmiennictwie, że w praktyce zależność ta nie jest zawsze dostrzegana, gdyż strony dochodząc zwrotu nienależnego świadczenia zazwyczaj jako podstawę prawną żądania wskazują nie tylko art. 410 k.c. lecz także art. 405 k.c., dla bardziej przekonującego uzasadnienia swoich twierdzeń (E. Łętowska, M. Grochowski, „Czemu ma dziś służyć...”, s.218 - 219). Da aktualizacji roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia - poza wykazaniem jednej z kondycji opisanych w art. 410 § 2 k.c. wystarczające jest przy tym wykazanie samego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym (*solvens*) a wzbogaconym (*accipiens*) będącego następstwem spełnienia nienależnego świadczenia, gdyż ze swej istoty spełnienie tego świadczenia spełnia przesłankę zubożenia, zaś jego otrzymanie - kryteria wzbogacenia (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344).

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że w sprawie winna znaleźć zastosowanie teoria dwóch kondycji, którą należy rozumieć jako konstruującą po obu stronach nieważnej czynności prawnej niezależne roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. Take stanowisko należy już uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności należy odwołać się w tej

mierze do uchwały SN z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, LEX nr 3120579), w której wyjaśniono, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”, czy też uchwały z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 (której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej), w której wyjaśnił, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, podkreślenia wymaga, iż roszczenie powoda o zwrot świadczeń jako nienależnych, w oparciu o przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. zaktualizowało się w związku z tym, że czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Oznacza to, iż powodowie, dokonując przesunięcia majątkowego na rzecz pozwanego, byli wadliwie przekonani, iż mają obowiązek spełnić świadczenie na podstawie umowy kredytu, tym samym nie można czynić im obecnie zarzutu, iż nie czynili tego bez zastrzeżenia zwrotu, bądź też, że czynili to nie będąc do tego przymuszonymi.

Za bezpodstawny uznać trzeba także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 411 pkt. 1 k.c. Po pierwsze, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do przyjęcia, że powodowie, zanim w przestrzeni publicznej pojawił się temat nieważności umów kredytowych waloryzowanych do CHF, mieli świadomość, że umowa kredytu zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego zawiera postanowienia niedozwolone skutkujące nieważnością powyższej czynności prawnej, a tym samym mieli świadomość nieistnienia zobowiązania do spełnienia świadczeń wynikających z przedmiotowej umowy. Po drugie, z uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 wynika, że postanowienie niedozwolone dotknięte jest tzw. bezskutecznością zawieszoną na korzyść konsumenta, co oznacza, że dopiero z dniem odmowy potwierdzenia przez niego klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). W badanej sprawie oznacza to, że ten stan nieważności zaktualizował się dopiero wówczas, gdy powodowie należycie poinformowani wyrazili wolę ustalenia nieważności umowy kredytowej. Do tego czasu powodom nie można było przypisać stanu świadomości nieważności powyższej czynności prawnej. Nie można także uznać, że odpowiada zasadom współzycia społecznego spełnienie świadczenia na rzecz banku przez konsumenta nieświadomego abuzywności umowy. Formułując abuzywne postanowienia umowne pozwany naruszył dobre obyczaje, przede wszystkim zasadę uczciwości. Już z tego względu nie może on skutecznie powołać się na zasady współzycia społecznego, o których mowa w art. 411 pkt. 2 k.c.

Powyższe motywy sprzeciwiają się także przyjęciu, że świadczeniem na poczet niewymagalnej wierzycielności w rozumieniu art. 411 pkt 4 KPC są objęte przypadki zapłaty kredytu przez kredytobiorcę w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej umowy kredytu. Sąd Najwyższy wskazał (III CZP 11/20, III CZP 41/20), że w tym przepisie chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, choć jeszcze niewymagalnej wierzycielności. Podzielić trzeba pogląd, że art. 411 pkt 4 kc normuje przypadki, gdy zobowiązanie istnieje i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne. Oznacza to, iż podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie, nie znajduje natomiast zastosowania w przypadku świadczenia na podstawie umowy od początku nieważnej.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie objęte pozwem stało się wymagalne na skutek wezwania pozwanego do zapłaty, co nastąpiło przez doręczenie odpisu pozwu. Świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia jest świadczeniem bezterminowym, zatem na podstawie art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Już w pozwie powodowie odrzucili możliwość sanowania niedozwolonych klauzul. Wyrazili świadomą, wyraźną i swobodną decyzję w tym względzie, co wobec potwierdzenia w procesie zarzucanych przez nich niedozwolonych zapisów umowy, czyniło roszczenie wymagalnym.

W toku postępowania apelacyjnego (w piśmie z dnia 13 czerwca 2022) skarżący podniósł zarzut zatrzymania świadczenia do czasu zaoferowania przez powodów kwoty 179 693,18 zł tj. wartości kapitału udostępnionego powodom na podstawie umowy kredytu.

Prawo zatrzymania (ius retentionis) kwalifikowane jest w nauce prawa cywilnego jako środek zabezpieczenia roszczenia. W przypadku norm art. 461 i 496 k.c. uprawnienie do kreacji takiego zabezpieczenia wynika z ustawy i wymaga (jednostronnego)

oświadczenia woli dłużnika posiadającego zarazem wierzytelność w stosunku do osoby, na rzecz której ma spełnić świadczenie. Dłużnik składając takie oświadczenie może zatem odmówić spełnienia świadczenia do czasu zaspokojenia lub zabezpieczenia własnego roszczenia (roszczenia zabezpieczanego).

Wykonanie tego uprawnienia przez pozwanego w procesie stanowi zarzut dylatoryjny. W przypadku skutecznego powołania się na zarzut zatrzymania sąd uwzględniając powództwo uzależnia wykonanie wyroku od zabezpieczenia lub zaspokojenia roszczenia pozwanego zabezpieczanego retencyjnie. Celem tego uprawnienia jest umocnienie własnej wierzytelności dłużnika (uzyskanie swoistego zabezpieczenia tej wierzytelności). W przypadku normy art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. uprawnienie to ma zabezpieczyć wykonanie obowiązku zwrotu co do zasady różnorodnych świadczeń w przypadku odstąpienia rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

W judykaturze dostrzega się zatem, że zarzut zatrzymania w procesie ma podwójny (materialnoprawny i procesowy) charakter. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego (Wyrok SN z 26.06.2003 r., V CKN 417/01, LEX nr 157326).

W płaszczyźnie aksjologicznej nauka tradycyjnie osadza prawo zatrzymania w kontekście zasad słuszności, przyjmując tradycyjnie, że słuszność wymaga, by w przypadku gdy dwie osoby mają w stosunku do siebie roszczenia pozostające w określonym przez ustawę związku, miały równą (porównywalną) sytuację, jeśli chodzi o możliwość (szanse, nakład czasu i kosztów) zaspokojenia tych roszczeń. Stąd też wywodzi się, że sprzeczne z zasadami słuszności jest, by któraś ze stron była zobowiązana do świadczenia wcześniejszego bez uzyskania zaspokojenia lub przynajmniej zabezpieczenia własnego roszczenia (por. np. R. Longchamps de Berrier, *Dzieła wybrane*. Tom II. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu [red. P. Zakrzewski, J. Misztal – Konecka], Lublin 2020, s. 275).

Skorzystanie z prawa zatrzymania zmierzać ma zatem do zachowania faktycznej równowagi (jeśli chodzi o zabezpieczenie słusznych interesów) między osobami zobowiązanymi nawzajem do spełnienia świadczenia.

Wykonanie uprawnienia retencyjnego jako prawa podmiotowego podlega niewątpliwie ocenie w kontekście normy art. 5 k.c. co do zgodności z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Przy ocenie w tej płaszczyźnie należy brać pod uwagę opisane argumenty aksjologiczne, które uzasadniają wprowadzenie uprawnienia retencyjnego do systemu prawa cywilnego. Nie będzie więc zgodne z społeczno-gospodarczym celem tego prawa zwłaszcza jego wykorzystanie w celu jedynie nieuzasadnionego, istotnego odwleczenia w czasie spełnienia świadczenia przez dłużnika (retencjonistę), czy wręcz doprowadzenia do sytuacji gdy wierzyciel będzie musiał ponosić dodatkowe (zbędne z perspektywy ochrony wierzytelności należnej retencjonistcie) koszty związane z uzyskaniem zaspokojenia roszczenia.

W obecnym stanie prawnym w sprawach konsumenckich ocena zarzutu retencyjnego wymaga także uwzględnienia wzorców wykładni opartych o normę art. 7 Dyrektywy 93/13 i wywodzonego stąd obowiązku zapewnienia efektywności ochrony praw konsumenta.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na przyjęty w nauce pogląd, w myśl którego prawo zatrzymania co do zasady nie przysługuje w sytuacji, gdy uprawniony może doprowadzić do zaspokojenia swojej wierzytelności w wykonaniu przysługującego mu potrącenia. Istnienie prawa do dokonania potrącenia uznaje się bowiem za wykluczające ze swej istoty potrzebę zastosowania zabezpieczenia opartego o *ius retentionis* (por. np. T. Wiśniewski, *Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym* Warszawa 1999, s. 86). Pogląd taki wyrażano także pod rządami analogicznej regulacji kodeksu zobowiązań (por. np. L. Peiper *Kodeks zobowiązań, Komentarz*, 1934 s. 273).

Zatem konstrukcyjnie ustawowe prawo zatrzymania postrzegane jest jako instrument prawny posiadający swoiste funkcje, które muszą być lokowane w kontekście całości systemu prawnego. Jako takie nie powinno być wykorzystywane wówczas, gdy dłużnikowi zobowiązanemu do świadczenia przysługuje inny efektywny środek prawny w całości zabezpieczający możliwość zachowania faktycznej równowagi między stronami wzajemnie zobowiązanymi do świadczenia. Takim środkiem niewątpliwie jest istnienie możliwości wykonania prawa potrącenia, które spowoduje skutek egzekucyjny w stosunku do roszczenia retencjonisty (zgodnie z art. 498 §2 k.c. umorzy obie wierzytelności do wartości wierzytelności niższej). Skutek prawny jest w tym przypadku dalej idący,

niż mający jedynie walor zabezpieczający skutek wykonania uprawnienia retencyjnego. Pozwala bowiem na uzyskanie zaspokojenia roszczenia, a nie tylko jego zabezpieczenia.

Ten aspekt musi być uwzględniany przy ocenie celowości powołania się na prawo zatrzymania w kontekście jurydycznym jaki wynika z art. 5 k.c.

Ze względu na specyfikę roszczeń kondycyjnych przysługujących nawzajem powodom i pozwanemu (ich jednorodność) pozwany ma możliwość doprowadzenia do umorzenia wzajemnych zobowiązań przez wykorzystanie instytucji potrącenia.

Nie rozstrzygając zatem spornej w nauce kwestii, czy umowa kredytu jest umową wzajemną, wzięć należy przede wszystkim możliwość uzyskania przez pozwanego zaspokojenia swoich roszczeń w wyniku złożenia oświadczenia o potrąceniu bez potrzeby stosowania prawa retencyjnego. Istnienie takiej możliwości w kontekście przedstawionych wyżej uwag wyłącza to celowość wykonywania uprawnienia retencyjnego, uzasadniając stanowisko o sprzeczności zarzutu ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (art. 5 kc.)

Po wtóre, jak wskazano wyżej, zwrócić należy także uwagę na kontekst prawny tworzony przez normę art. 7 Dyrektywy 93/13 .

Wymaganie zapewnienia skutecznego środka ochrony (art. 7 Dyrektywy) w orzecznictwie TS wiąże się z obowiązkiem takiej wykładni norm prawa krajowego , które eliminować będą nadmierne (nieproporcjonalne) przeszkody w dochodzeniu przez konsumenta jego roszczeń wobec przedsiębiorcy (zniechęcać będą w efekcie konsumenta do dochodzenia lub obrony jego praw – por. np. Wyrok TS z 16.07.2020 r., C-224/19, (...) PRZECIWKO (...), LEX nr 3029454.).

Przyjmuje się, że „obowiązek zapewnienia przez państwa członkowskie skuteczności praw, jakie jednostki wywodzą z dyrektywy 93/13 w odniesieniu do stosowania nieuczciwych warunków umów, wiąże się z wymogiem zapewnienia ochrony sądowej, ustanowionym także w 47 karty, jakiego sąd krajowy musi przestrzegać” (por. np. Wyrok TS z 17.07.2014 r., C-169/14, J. C. S. M. I M. G.v. (...) SA, ZOTSiS 2014, nr 7, poz. I-2099, Wyrok TS z 27.02.2014 r., C-470/12, (...). (...), ZOTSiS 2014, nr 2, poz. I-101. Wyrok TS z 10.09.2014 r., C-34/13, M. K. v. (...) ZOTSiS 2014, nr 9, poz. I-2189).

W tym kontekście dostrzec należy, że uwzględnienie zarzutu zatrzymania w niniejszej sprawie powodowałoby, istotne dodatkowe i nieuzasadnione interesem pozwanego (wyposażonego w prawo do dokonania potrącenia) utrudnienia proceduralne dla konsumenta w celu uzyskania rzeczywistej ochrony jego prawa (wyegzekwowania wyroku). Konsument w celu uzyskania świadczenia od pozwanego musiałby najpierw zaoferować lub zabezpieczyć spełnienie świadczenia kondycyjnego wobec banku. Powodowie zatem w celu uzyskania zaspokojenia własnego roszczenia musiałaby poczynić dodatkowe (złożone i wymagające istotnego zaangażowania finansowego oraz nakładu czasu) działania (np. zaciągnąć kolejne zobowiązanie, dokonać przesunięć majątkowych, itp.) dla wykonania obowiązku zabezpieczanego przez uprawnienie retencyjne. Na etapie postępowania wykonawczego musiałaby wykazywać fakt zaspokojenia lub odpowiedniego zabezpieczenia roszczeń pozwanego. W tym kontekście więc powstają dodatkowe (powiązane z istotnymi kosztami i wymagające nakładu czasu) wymagania proceduralne obciążające konsumenta, które osłabiają istotnie efektywność ochrony prawnej udzielonej w wyroku, mogą zniechęcać konsumenta do podjęcia ochrony praw i utrudniać uzyskanie celu Dyrektywy 93/13 i jako takie popadać w sprzeczność z celem regulacji unijnej.

W opisanym kontekście prawnym i faktycznym bank może wykorzystać instytucję potrącenia dla zaspokojenia swojego roszczenia kondycyjnego (mając na względzie całościowe rozliczenie dokonanych świadczeń) bez potrzeby inicjowania sporu sądowego, co powoduje w konsekwencji, że skorzystanie z prawa zatrzymania popada w sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego uprawnienia (art. 5 k.c.) i jako takie nie może być uznane za skuteczne.

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczającej jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17), nadto w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, wedle którego sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich

poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98).

Z powyższych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I. sentencji, oddalając apelację pozwanego w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł w pkt II., na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Skarżący przegrał sprawę w całości, winien zatem zwrócić każdemu z powodów koszty postępowania apelacyjnego po połowie, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 8.100 zł, ustalone stosownie do § 2 ust. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Dorota Gamrat-Kubeczak